Rok XII. Nr. 257 (3502) Wilno, Czwartek 19 Września 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

W Genewie cicho we Włoszech wrze

Stan denerwującego oczekiwania

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Genewy, że panuje tam stan wielkiego zdenerwowania. Sądzą naogół, że Abisynja przyjmie sugestje komitetu 5-ciu, natomiast Włochy odrzucą je. Włosi za żądać mieli conajmniej 3-ch dni na udzielenie odpowiedzi, gdyż w sobotę zbiera się włoska rada ministrów. Laval do magał się od Aloisiego, aby udał się oso biście do Rzymu i przedstawił sprawę Mussoliniemu. Jednakże nie zostało jesz cze postanowione czy Aloisi wyjedzie do Rzymu. Laval udaje się na sobotę do Paryża by wziąć udział w posiedzeniu rady ministrów.

Jakie propozycje wysunął komitet pięciu i co na to Włochy

RZYM, (Pat). „Lavoro Fascista" w korespondencji z Genewy donosi, że propozycje komitetu 5-ciu, przedstawione de legacji włoskiej i abisyńskiej przewidują utworzenie zarządu międzynarodowego nad Abisynją, nad którą Liga Narodów sprawowałaby mandat zbiorowy. Na czele tego zarządu stałby mianowany przez Radę Ligi Narodów komisarz o bardzo szerokich uprawnieniach. Komisarz ten miałby tytuł „doradcy generalnego", w pracach swych byłby wspomagany przez 2-ch innych doradców.

Zarządowi 3-ch doradców podlegałaby policja międzynarodowa. Doradcy nie mogliby należeć do państw, sąsiadujących z Abisynją, a zatem nie mogliby to być ani Włosi, ani Francuzi, ani Anglicy. Nominacja doradców musiałaby nastąpić za zgodą negusa. Również w skład policji międzynarodowej, która gwarantowałaby bezpieczeństwo na ter. Abisynji nie mogliby wchodzić obywatele państw, sąsiadujących z Abisynją.

W dziedzinie gospodarczej, komitet przewiduje podobno poważne koncesje na rzecz Włoch. Ponadto Anglja i Włochy ustąpić musiałyby Abisynji część swo ich posiadłości w Somalji wraz z portem Zeila wzamian za ustąpienie Włochom przez Abisynję Ogadenu i kraju Danakil. Propozycje zdaniem korespondenta „Lavoro Fascista" są niemożliwe do przyjęcia dla Włoch. Jedynie sama zasada doradców technicznych ma być uznana za interesującą.

Nie do Afryki wschodniej a do Libji odkomenderował Mussolini 30-tysięczną armję

LONDYN. (Pat.) „Daily Express" donosi, że z Rzymu nadeszła dziś rano wiadomość, iż 30 tys. żołnierzy włoskich, którzy w niedzielę odpłynęli z Neapolu rzekomo do Afryki wschodniej, w rzeczywistości wysłani zostali do Libji.

Dalsze transporty wojsk włoskich do Afryki

NEAPOL. (Pat.) Parowiec „Bianca Mano" odpłynął do Afryki wschodniej, zabierając na swym pokładzie 152 oficerów i 3500 żołnierzy.

MEDJOLAN. (Pat.) Wczoraj wieczorem na parowcu „Nazario Sauro" odpłynęło z portu genueńskiego do Afryki wschodniej 1500 żołnierzy, należących do dywizji Coseria. Pozatem opuściły Genewę dwa statki z materjałem wojennym.

RZYM, (Pat). Z Neapolu odpłynął okręt „Navario Sauro" z artylerją należącą do dywizji Assietta oraz okręt „Biancamano" z oddziałami milicji ochotniczej. Z miasta Imperia wyjechały koleją do Genui dalsze oddziały dywizji Coseria w liczbie 4.000, które odpłyną do Afryki wschodniej z Genui na okręcie „Lombardia".

RZYM, (Pat). Powołano pod broń wszystkich artylerzystów rocznika 1910.

RZYM, (Pat). Wiceminister wojny gen. Baistrocchi udał się dzisiaj do Aquila i Chieti, gdzie pożegnał oddz. dywizji Gran Sasso, udające się do Afryki wschodniej.

LONDYN. (Pat.) „Daily Telegraph" oblicza siły włoskie, stacjonowane w Trypolitanji na 70 tys. żołnierzy i 375 samolotów.

W porę udaremniona katastrofa włoskiego samolotu niszczycielskiego

MEDJOLAN. (Pat.) Na lotnisku Poggio Renatico przy starcie samolotu niszczycielskiego, podwozie uległo tak silnemu uszkodzeniu, że lądowanie byłoby niemożliwe. Uszkodzenie nastąpiło w chwili oderwania się od ziemi, tak, że załoga, składająca się z 4-ch osób, nic nie zauważyła.

Z lotniska wysłano natychmiast drugi samolot, który umówionemi sygnałami ostrzegł lotników o niebezpieczeństwie.

Dowódca samolotu wydał rozkaz wyskoczenia ze spadochronami, poczem sam wyskoczył. Wszyscy lotnicy wylądowali szczęśliwie.

Negus przygotowuje się do lotu inspekcyjnego nad swem imperjum

ADDIS-ABEBA. (Pat.) W razie wybuchu wojny cesarz zamierza założyć kwaterę główną w Addis-Abebie. Cesarz dokona lotu inspekcyjnego nad całą Abisynją. Rząd abisyński czyni zakupy zapasów benzyny, wskutek czego ceny na benzynę podskoczyły o 30 procent.

Odezwa mobilizacyjna gubernatora Harraru

ADDIS-ABEBA, (PAT). — Gubernator Harraru wydał odezwę, wzywającą do szeregów armji wszystkich mężczyzn, zdolnych do noszenia broni. Niezastosowanie się do tego wezwania będzie karane niezwykle surowo. Dezerterzy w razie schwytania będą przebrani w szaty kobiece i oprowadzani po ulicach Harraru. Następnie będą powieszeni.

Miasta Adua i Axsum są stopniowo ewakuowane, jak podaje Reuter — w przewidywaniu ataku włoskiego.

144 okręty angielskie na morzu Śródziemnem

KAIR. (Pat.) Według dziennika „El Ahram", siły Wielkiej Brytanji na morzu Śródziemnem wyrażają się cyfrą 144 okrętów wojennych, a mianowicie: 28 w Aleksandrji, 20 w Palestynie, 6 w kanale Suezkim, 20 w Adenie i 70 w Gibraltarze.

Samoloty brytyjskie i hiszpańskie nad Gibraltarem

GIBRALTAR, (Pat). Samoloty brytyjskie nieustannie przelatują nad okolicą. Dziś wieczorem oczekiwana jest w Algeciras hiszpańska eskadra lotnicza, która ma za zadanie czuwać nad cieśniną i wybrzeżem hiszpańskiem.

Audjencje na Zamku

WARSZAWA. (PAT). — Dziś w południe P. Prezydent Rzplitej przyjął p. prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, z którym omówił bieżące prace rządu.

* * *

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent R. P. przyjął dziś przed południem delegację w składzie: gen. dyr. Rómmla, inspektora armji, płk. dypl. Lewińskiego, płk. dypl. Karcza.

Delegacja ta prosiła P. Prezydenta o zaszczycenie swą obecnością międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie.

Delegacja ludowa z Wielkopolski u gen. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA. (Pat.) Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły przyjął delegację centralnego komitetu organizacyjnego b. dowódców straży ludowej, rad ludowych i tajnych organizacyj na terenie Wielkopolski w osobach prezesa Trafankowskiego, wiceprezesa ks. Pyszkowskiego i sekretarza Siwy.

*

WARSZAWA. (Pat.) Generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły przyjął delegację towarzystwa międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w osobach: gen. dyw. Juljana Rómmla, inspektora armji, płk. dypl. Brochwicz Lewińskiego i płk. Karcza.

Delegacja zaprosiła p. gen. Rydza-Śmigłego na zawody oraz do przyjęcia godności honorowego prezesa.

Zmiana na stanowisku wicemin. Spraw Wewn.

WARSZAWA, (PAT). Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrzn. Tadeusz Krychowski, który w lipcu r. ub. powołany został z Ministerstwa Sprawiedliwości do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na stanowisko wiceministra do spraw administracyjnych, ustąpił na własną prośbę ze swego stanowiska, powracając do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych dotychczasowego dyrektora departamentu politycznego tegoż ministerstwa p. Henryka Kawreckiego.

Radjodepesze z pokładu statku M/S „Piłsudski"

WARSZAWA. (Pat.) Z pokładu M/S „Piłsudski" nadeszła drogą radjową następująca depesza:

„Około godz. 23 M/S „Piłsudski" minął północne wybrzeża Szkocji. Po drodze około godz. 17-ej statek napotkał manewrujący krążownik niemiecki, z którym wymienił saluty. Krążownik przesłał statkowi życzenia pomyślnej drogi.

Przebieg życia na statku jest zupełnie normalny. Codziennie rano odprawiane jest nabożeństwo.

Ekipa szachistów amerykańskich, która, jak wiadomo, zajęła pierwsze miejsce na olimpjadzie szachowej w Warszawie, a obecnie powraca do kraju, rozgrywa między sobą partje szachowe, którym przyglądają się tłumy ciekawych. Wieczorem kino daje normalny program, na który składają się dodatek P. A. T. i film rysunkowy i komedja.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na pokładzie konferencja prasowa w aktualnych sprawach żeglugi. Udział w tej konferencji wezmą dyrektorzy Możdżeński i Leszczyński oraz 20-tu przedstawicieli prasy, reprezentowanych na statku."

Zapasy amunicji w Abisynji

PARYŻ. (Pat). Korespondent „Paris-Soir" donosi z Addis-Abeby, że zapasy posiadane przez Abisynję amunicji wynoszą 125 miljonów nabojów, t. j. po 250 nabojów na żołnierza. Ponadto na 200 karabinów maszynowych, któremi rozporządza armja abisyńska przypada zaledwie po 10.000 nabojów na każdy karabin. Korespondent podaje, że w abisyńskich kołach rządowych przywiązują specjalną wagę do ewentualnej interwencji Wielkiej Brytanji. Wybuch zamieszek w Cyrenace może dać Włochom powód do wysłania wojska do Egiptu i Sudanu, w razie gdyby kanał Suezki został zamknięty.

Wewnętrzna pożyczka Włoch na cele wojenne

RZYM. (PAT). — Rada Ministrów postanowiła rozpisać 5-cioprocentową pożyczkę narodową która będzie użyta na pokrycie wydatków, związanych z operacjami w Afryce wschodniej. Pożyczka ta została zapowiedziana w oficjalnym komunikacie, wydanym po zakończeniu posiedzenia rady ministrów. Ogólna suma pożyczki nie została wymieniona w komunikacie.

Cesarzowa Abisynji opuściła stolicę kraju

ADDIS-ABEBA. (Pat.) Cesarzowa abisyńska wyjechała dzisiaj specjalnym pociągiem do miejscowości Bichoftu, odległej o 2 godziny od stolicy. Cesarzowa ma zatrzymać się w Bichoftu przez czas dłuższy.

Włosi też zrobili interes naftowy lecz nie w Abisynji a w Iraku

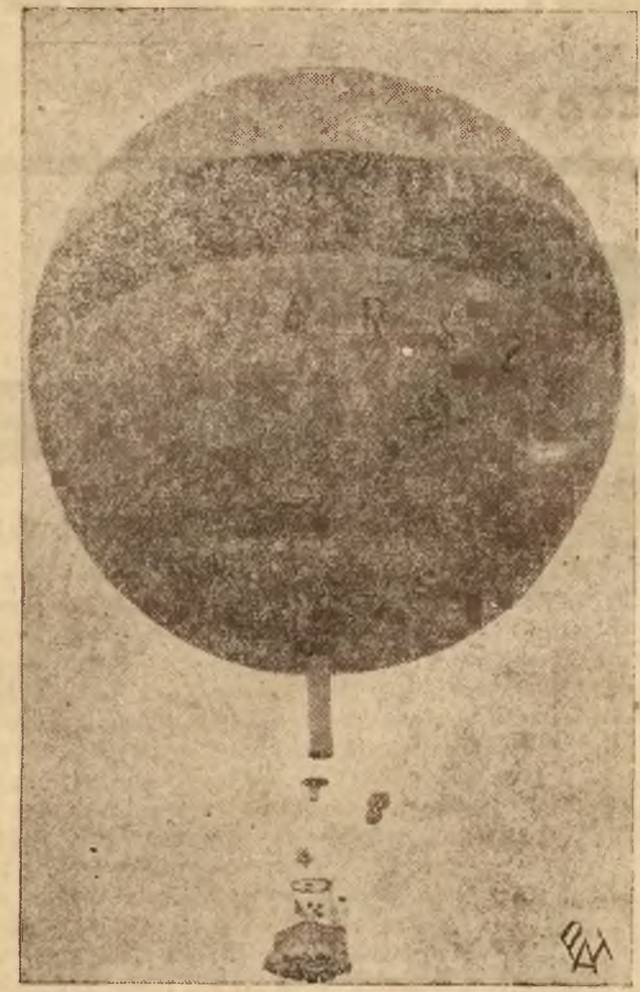
RZYM, (Pat). Pismo „Ottobre" podaje sensacyjną wiadomość, że Włosi zapewnili sobie całkowitą kontrolę Iraku na zachód od Tygrysu. Według wiadomości, podanej przez jeden z dzienników londyńskich „ogólno - włoskie towarzystwo naftowe" uzyskało kontrolę nad dwoma towarzystwami brytyjskiemi — „British Oil Development" i „Mossul Oilfields Co". Grupa brytyjska jakoby wystąpi z obu tych towarzystw. Koncesja naftowa udzielona została przez zmarłego króla Faisala na okres 75 lat towarzystwu naftowemu. Towarzystwo to celem wynalezienia odpowiedniego miejsca eksploatacji nafty ma prawo wstrzymać się z realizacją koncesji w ciągu 7-miu lat.

Zamach na marszałka Petain?



(Patrz art. na str. 4-ej)

Puhar Gordon-Bennetta po raz 3-ci przypadnie Polsce (?)



Balon „Warszawa" prawdopodobnie zwycięży w zawodach

WARSZAWA, (PAT). — Balon „Warszawa" z załogą kpt. Januszem i por. Wawszczakiem wylądował w okolicach stacji Filonowo na linji kolejowej Borysoglebsk — Stalingrad, w odległości około 1500 klm. od Warszawy.

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj o godz. 16,50 na wschód od miejscowości Nowobielaja, na szer. 49 m. 50 s. i dług. 39 m. 29 s. wylądował kpt Hynek, na „Kościuszce", utrzymując się w powietrzu 48 g. 1 m., czyli o 3 godz. 13 m. dłużej, niż w zeszłym roku.

* * *

WARSZAWA, (PAT). — Balon polski „Polonia" wylądował w okręgu stalingradzkim. Miejscowość w depeszy podanej do kierownictwa zawodów przez kpt Burzyńskiego została zupełnie zniekształcona.

Dotychczas kierownictwo zawodów nie otrzymało meldunków od balonów: „U. S. Navy" (St. Zjedn.), „Erich Decu" (Niemcy), „Alfred Hindebrandt" (Niemcy) i „Maurice Mallet" (Francja).

* * *

WARSZAWA, (PAT). — Balon „Toruń" wylądował wczoraj o godz. 8.55 koło jeziora Szlima, niedaleko miejscowości Bołogoje między Moskwą a Leningradem, przelatując około 970 klm.

* * *

Balon „Belgica" (Belgja) z załogą Demuyter i Hoffmans wylądował w miejscowości Millerowo, w odległości 185 klm. na północ od Rostowa nad Donem, a około 1400 klm. od Warszawy.

MOSKWA, (Pat). Według ostatnich doniesień, w okolicach Czernihowa wylądowały dwa balony, a mianowicie belgijski w okolicy Lubicza i francuski w okolicy Nieżyna. Władze lokalne i ludność miejscowa udzieliły pilotom wszelkiej pomocy.

Wiadomości z Kowna

DYMISJA ZNANYCH PROF. UNIWERSYTETU WITOLDA WIELKIEGO.

RYGA: (Pat.) Z Kowna donoszą: Jak podaje prasa, dziekan wydz. prawnego kowieńskiego uniwersytetu Biržyszka podał się do dymisji. Jako motyw dymisji prof. Biržyszka miał podać zdekompletowanie składu profesorskiego wydziału co uniemożliwia — zdaniem jego — normalną pracę naukową na wydziale. Z wydziału prawnego ustąpili ostatnio 3 profesorowie: Bielecki, Tumenas i Stankiewicz. Ten ostatni, jak wiadomo, był jednym z głównych obrońców w procesie kłajpedzkim narodowych socjalistów.

LIKWIDACJA KÓŁEK MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

„L. Ž." donosi, iż naczelnik powiatu kowieńskiego zwrócił się pisemnie do federacji „Atejtininkow" z żądaniem zlikwidowania do dn. 30 października federacji atejtininków—uczniów. Federacja składa się z trzech oddzielnych organizacyj, stanowiących jednostki prawne. Są to związki uczniów, studentów i „senjorów". Ministerstwo Oświaty w swoim czasie zabroniło tworzenia organizacyj uczniowskich w szkołach lecz uczniowie mogli poza szkołą do federacji „Atejtininków" należeć. Organizacja była legalna i zarejestrowana.

WYBORY DO SEJMIKU ODBĘDĄ SIĘ W OZNACZONYM TERMINIE.

W swoim czasie Związek rabinów prosił o odroczenie dnia wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego, gdyż wybory te wypadają w dzień żydowskiego Nowego Roku, w którym Żydzi nie mogą zajmować się pracą ani też głosować. Prośba Związku rabinów została odrzucona. Jak się wyjaśniło, święto żydowskie o zmroku się kończy i Żydzi będą mogli swe głosy złożyć wieczorem w oznaczony dzień.

„Sokół" czeski organizuje manifestacje antypolskie

MOR. OSTRAWA, (PAT). — Zarząd Sokoła czeskiego wydał do swoich członków odezwę, w której wzywa do przybycia na wielkie manifestacje antypolskie, jakie odbędą się w czeskim Cieszynie i innych miastach Śląska n/Olzą w dniu 22 września br.

„Pokażemy naszym nieprzyjaciołom — brzmi odezwa — że jesteśmy silni i na wszystko gotowi".

Zarząd polecił również dokonać mobilizacji na ten dzień wszystkich środków transportowych, będących w posiadaniu członków i sympatyków.

Echa puczu w Albanji

30 wyroków śmierci, 39 dożywotnej banicji i 121 długiego więzienia

BIAŁOGRÓD, (Pat). „Prawda" donosi z Tirany, że trybunał nadzwyczajny w Fiegl rozpoznający sprawę 539 uczestn. próby powstania w dniu 14 sierpnia wydał wyrok, skazujący 30 oskarżonych na karę śmierci. 39 na dożywotnią banicję, 121 na karę od 10 do 20 lat ciężkich robót.

„Agent kominternu we fraku"

Echa genewskiego potknięcia się Litwinowa w prasie światowej

BERLIN, (PAT). — W artykule p. t. **„Genewa odskocznią dla Moskwy"** charakteryzuje „Boersen Ztg." rolę komisarza Litwinowa w Lidze Narodów, nazywając go agentem kominternu we fraku.

Odpowiedź Litwinowa na protest Polski przypomina, jak zaznacza „Boersen Ztg." — wykręty podejrzanego osobnika, który wykręca się przed sądem, iż nie wymienił nazwiska zełżonego człowieka, aczkolwiek podał jego jaknajdokładniejszy rysopis. Dziennik wyraża zdumienie, że w Lidze nie znalazł się nikt, ktoby zwrócił uwagę komisarzowi sowieckiemu, że jest na zgromadzeniu narodów cywilizowanych, a nie zaś na kongresie kominternu.

* * *

RZYM, (PAT). — „Gazzetta del Popolo", omawiając ostatnie wystąpienie komisarza Litwinowa w Genewie zwraca uwagę, iż wystąpienie to, rzekomo dokonane w obronie istniejących traktatów, poprzedzone zostało protestem Stanów Zjednoczonych i Japonji w sprawie pogwałcenia zobowiązań, ciążących na rządzie moskiewskim. Francja zaledwie powróciła dziś do siebie po ciosach, jakie zadały jej wielkie strajki, organizowane przez trzecią międzynarodówkę, czyli przez dyktatora Stalina. Należy zapytać, **z jakiego tytułu bolszewicy głoszą zasadę świętości traktatów, gdy sami nie szanują i nie uznają żadnych praw, uprawiając propagandę, zmierzającą do rewolucji światowej i do wywołania powszechnego chaosu. Francja — pisze „Gazzetta del Popolo" — po raz wtóry ulega wpływom Rosji i, mimo rozczarowań, znów wkroczyła na drogę podziwu wobec Rosji. Tymczasem Rosja nie jest w stanie przyjść z pomocą Francji.**

* * *

LONDYN, (PAT). — Na temat wczorajszej deklaracji ministra Becka na zgromadzeniu, korespondent dyplomatyczny „News Chronicle" zaznacza, że nie mal wszyscy byli w Genewie przekonani, iż Litwinow mówił niepotrzebnie prowokacyjnie.

Korespondent francuski „Daily Telegraph" zaznacza, że gorzkie słowa między przedstawicielami Polski i Sowietów wykazują, że stosunki Polski z Rosją i Francją są niezadowalające.

—[o]—

Min. Beck na śniadaniu u min. Łotwy Muntersa

GENEWA, (PAT). — Minister Beck wziął dziś udział w śniadaniu, wydanem przez delegata Łotwy, ministra Muntersa. W śniadaniu tem uczestniczyli również ministrowie Finlandji, Litwy i Estonji pp. Hackzell, Lozorajtis i Seljamaa.

Konferencja Edena z Lozorajtisem

GENEWA, (PAT). — Delegat brytyjski min. Eden odbył dziś popołudniu rozmowę z min. spraw zagr. Lozorajtisem na temat sytuacji w Kłajpedzie.

Niemcy wydały Szwajcarji dziennikarza Jacoba

BERN. (Pat.) Rząd niemiecki i szwajcarski porozumiały się w sprawie zakończenia procedury rozjemczej w aferze Jacoba na drodze układu. Jacob wydany został władzom szwajcarskim, które niezwłocznie go aresztowały. Rada związkowa postanowiła wysiedlić w jak najkrótszym czasie Jacoba z terytorjum Szwajcarji.

*

GENEWA. (Pat.) Wielkie wrażenie wywołała w Genewie wiadomość, że władze niemieckie wydały wczoraj wieczorem w Bazylei władzom szwajcarskim uprowadzonego przed 5-ciu miesiącami dziennikarza niemieckiego Jacoba. Fakt wydania Jacoba bez doczekania się rezultatu postępow. arbitrażowego tłumaczony jest w Genewie, jako przyznanie przez rząd niemiecki, że ze strony niemieckich organów policji politycznej wykroczono przeciwko obowiązującym zwyczajom międzynarodowym. Jacob, który przybył do Szwajcarji nielegalnie, zostanie wydalony i powróci do Strasburga. Uprzednio jednak zostanie on przesłuchany w związku z procesem uwięzionego w Szwajcarji Wesemanna.

Giełda warszawska

WARSZAWA (Pat.) Dewizy: Berlin 213.50—214,50—212,50. Londyn 26.25—26.38—26,12. N. Jork 5,31 3/8, 5,34 3/8. 5,28 3/8. Nowy Jork telegr. 5.31 5/8—5.34 5/8—5.28 5/8. Paryż 35,01—35,10—34,92. Szwajcarja 172.45—172,88—172,02 Włochy 43,38—43,50—43,26.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 93—93,50.

Papiery procentowe: budowlana 40,75 Konwersyjna 68. 5% kolejowa 60,50. 6% dolarowa 81,50. Premjowa dolarowa 50.75—50.90. Stabilizacyjna 63—62,75—64—63,75 — dwa ost. drobne.

Zgon b. premjera Jugosławji Marynkowica

BIAŁOGRÓD, (PAT). — B. premjer i b. minister spraw zagr. Marynkowic zmarł dzisiaj wieczorem po dłuższej chorobie w wieku lat 69.

W Jugosławji zmniejszono uposażenia urzędnicze o 7 proc.

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Rada Ministrów postanowiła zmniejszyć wszystkie uposażenia urzędnicze o 7 proc. Oszczędności, osiągnięte w ten sposób mają przewyższać 400 miljonów dynarów.

Bestjalskie zlinczowanie murzyna

NOWY JORK, (PAT). — Z Exford w stanie Mississipi donoszą, że w czasie ferowania przez ławę przysięgłych wyroku na murzyna, oskarżonego o zamordowanie białego, liczny tłum wdarł się do więzienia, obezwładniając trzech policjantów i uprowadził stamtąd podsądnego murzyna, którego następnie powieszono za miastem.

17 włóczęgów zginęło w płomieniach sterty słomy

PRAGA, (Pat). Z Frydka na Śląsku donoszą, że ubiegłej nocy wybuchł pożar wielkiej sterty słomy, w której spało wielu nędzarzy. W płomieniach zginęło 17 osób.

Śmiertelna walka z pilotem w czasie lotu

TORONTO, (Pat). Znany w kołach sportowych „Base Ball'u" Koenecke wynajął samolot, by udać się do Detroit. Koenecke, który był pijany podczas lotu, zaatakował w szale alkoholicznym pilota i jego towarzysza. W małej kabinie samolotu doszło do zaciętej walki. Koenecke otrzymał cios w głowę i stracił przytomność. Lotnikowi udało się szczęśliwie wylądować. Cios zadany szaleńcowi był śmiertelny. Z samolotu wydobyto już tylko zwłoki Koenecke. Lotnik i jego towarzysz w walce z szaleńcem odnieśli liczne obrażenia cielesne.

Światowy rekord długości lotu pociągu powietrznego

MOSKWA. (Pat.) W Koktebel na Krymie wylądował pociąg powietrzny, ustalając światowy rekord długości lotu bez lądowania dla pociągów powietrznych na trasie Moskwa—Koktebel, wynoszący 1350 klm.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Reforma pasażerskiej taryfy kolejowej

Dowiadujemy się, że przy nowem wydaniu taryfy osobowej kolej zamierza ją wprowadzić szereg uproszczeń. M. in. ma być ustalona ilość różnego rodzaju biletów, ściśle ograniczona, co ułatwi pasażerom orjentowanie się. Najważniejszą reformą będzie wprowadzenie taryfy normalnej do poziomu podmiejskiej.

Zamach samobójczy konsula austrjackiego w Łodzi

Z Łodzi donoszą, że wczoraj po poł. miał miejsce zamach samobójczy konsula austrjackiego w Łodzi p. Richtera. Przewieziono go do szpitala w stanie dość ciężkim. Desperat nie pozostawił żadnych listów.

P. Richter od dłuższego czasu zdradzał objawy depresji moralnej.

Dość kontyngentów!

Sensacyjna deklaracja ministra Georges Bonnet'a

Francuski minister skarbu Georges Bonnet złożył na drugiej komisji zgromadzenia Ligi, obradującej pod przewodnictwem min. Zawadzkiego w Genewie sensacyjną deklarację, interesującą specjalnie nasz punkt widzenia, gdyż pokrywa się ona w zupełności z tem, co od tylu lat rząd polski stale podkreślał na arenie międzynarodowej polityki gospodarczej, którą pragnął stosować.

Pan Georges Bonnet w **imieniu rządu francuskiego zadeklarował gotowość zniesienia kontyngentów w wymianie towarowej** między Francją a temi państwami, które posiadają ustabilizowane waluty. Nie rozminiemy się chyba z prawdą i z rzeczywistością, uciekając się do dziedziny proroctwa, gdy przepowiemy, że polski **minister skarbu Zawadzki poprze chyba w Genewie wystąpienie Francji** w tym kierunku i to na całej linji.

Nieustanna bowiem t. j. od kilku lat ciągnąca się wojna walutowa na całym świecie, stałe wahanie walut i to potężnych, stałe deprecjonowanie jednych w stosunku do drugich — naraża cały świat na niespodzianki konkurencji walutowej, a co za tem idzie nieobliczalnej konkurencji eksportowej, dającej wszystkim państwom świata w rezultacie — tylko **jedną pewność: niepewność jutra.**

Rzecz naturalna, że te niespodzianki skolei pociągają za sobą dalsze ograniczenia międzypaństwowe w ruchu walut i dewiz, najrozmaitsze formy restrykcyj walutowych, oraz dalsze kontyngentowania przywozu i wywozu, załatwiane dekretami od przypadku do przypadku, z dnia na dzień.

Wątpimy bardzo, czy nawet najsilniejsze firmy eksporterskie świata potrafią długo wytrwać i ostać się przy pomocy własnych środków, w tej atmosferze wiecznej niepewności. Skoro bowiem w jednych krajach przywóz jest ograniczony bardzo liberalnie i kraje te respektują, zarówno literę jak i ducha zawartych przez się traktatów handlowych, to inne starają się najrozmaitszemi sposobami i nawet sztuczkami ograniczać kontyngenty przywozowe, wypływające z traktatów handlowych, uniemożliwiając praktycznie w ten sposób wymianę towarową. Gdy dodamy do tego i ten fakt, że niektóre państwa, stosujące u siebie wszelkiego rodzaju restrykcje walutowe, uniemożliwiają swym importerom placenie własną walutą należytości zagranicznych, — otrzymujemy obraz sytuacji, z której naprawdę niema wyjścia, gdyż stwarza ona błędne koło zamierania wszelkiej międzynarodowej wymiany.

Pan Georges Bonnet swą deklaracją w Genewie uczynił krok bardzo mądry. Państwa bowiem, które ograniczeń nie stosują, których waluta jest ustabilizowana (a przypomnieć musimy tutaj, że do nich należy i Polska), nie mogą cierpieć z powodu takiego stanu rzeczy w państwach, stosujących metody odmienne, w państwach o nieustabilizowanych walutach.

Polska zawsze hołdowała zasadzie, dziś przez ministra Georges Bonnet'a wyrażonej.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć w tem miejscu, że właśnie w stosunkach handlowych polsko-francuskich, metody — którym zdaje się zaprzeczać dzisiejsze wystąpienie pana Georges Bonnet'a znajdowały swe zastosowanie w ciągu lat ostatnich w **sposób niesłychanie przykry dla naszego eksportu do Francji** — i to bynajmniej nie z naszej winy.

I jeśli dziś mówimy „brawo" pod adresem francuskiego ministra skarbu, to mamy chyba prawo wyrazić nadzieję, że rząd Francji ten swój nowy punkt widzenia zastosuje przedewszystkiem w stosunkach handlowych z krajem sprzymierzonym, którego waluta jest oddawna ustabilizowana i za której stałość naród cały płaci największemi ofiarami.

M. Ś.

PROTEST POLSKIEGO P. E. N. CLUBU

przeciw polskiemu numerowi „Litieraturnoj Gaziety"

Zarząd Polskiego PEN Clubu kommunikuje:

Zarząd polskiego PEN. Clubu, na pierwszem powakacyjnem posiedzeniu w dniu 10 b. m. rozważał sprawę numeru sowieckiej „Literaturnoj Gazety", poświęconego literaturze polskiej. Numer ten wywołał wśród pisarzy polskich i w prasie żywe niezadowolenie, a to z następujących powodów:

Redakcja „Literaturnoj Gazety" otrzymała od pisarzy polskich w r. 1934 bogaty i różnorodny materjał w postaci artykułów, wierszy, fragmentów powieści i nowel, z możliwą wszechstronnością ilustrujący życie literackie i artystyczne dzisiejszej Polski. Materjał ten przeleżał w tece redakcyjnej półtora roku, rzekomo spowodu trudności, związanych z przekładem tekstów polskich na język rosyjski. Wreszcie dnia 18 lipca r. b. pojawił się wspomniany numer „Literaturnoj Gazety", ale w formie sprzecznej z zasadami wymiany dóbr kulturalnych między dwoma narodami. Numer ten bowiem nie nosi w nagłówku liczby porządkowej, któraby go włączała do rocznika „Literaturnoj Gazety" i, jak stwierdzono, wydany w ograniczonej ilości egzemplarzy, nie pojawił się ani w handlu, ani nie pokrył nakładu prenumeraty. Z materjału dostarczonego redakcja „L. G." zużyła zaledwie część, fałszując w ten sposób obraz współczesnej Polski literackiej i artystycznej. Pozatem redakcja „L. G." poprzedziła numer własnym artykułem, w którym zajęła się polemiką, niezawsze lojalną, z poglądami, wyrażonemi przez pisarzy polskich w nadesłanych pracach.

To stanowisko „L. G." nabiera szczególnej jaskrawości przez fakt, że wspomniany numer miał być — według własnego jej stwierdzenia — odpowiedzią na podobną publikację, ogłoszoną przez polski tygodnik literacki „Wiadomości Literackie", który w roku 1933 wydał specjalny numer poświęcony literaturze sowieckiej. Numer ten, złożony w całości z materjału nadesłanego przez pisarzy sowieckich, pojawił się w objętości 28 stronic in folio bogato ilustrowanych, gdzie [illegible] opuszczono ani jednego drobiazgu, bez żadnych enuncjacyj polemicznych i w nakładzie, przewyższającym nawet nakład normalny tygodnika, co udostępniło głosowi literatury sowieckiej drogę do najszerszych warstw czytelnictwa polskiego.

Zważywszy przytoczone powyżej fakty, zarząd polskiego P. E. N. Clubu, organizacji, czuwającej nad zasadami wymiany dóbr kulturalnych i dążącej do ugruntowania w jak najszerszym zakresie porozumienia między literaturami poszczególnych narodów — czuje się zmuszonym zaprotestować przeciw tego rodzaju metodom, jako niegodnym stanu pisarskiego. Nie obciążając odpowiedzialnością pisarzy sowieckich i ich zawodowych organizacyj, gdyż być może sprawa ta nie dotarła we właściwym czasie do ich wiadomości, nie domyślając się innej przyczyny ich dotychczasowego milczenia oprócz tej, że zapewne głosy prasy i pisarzy polskich były im nieznane, zarząd polskiego P. E. N. Clubu ma prawo spodziewać się obecnie z ich strony opinji, któraby nas przekonała, że ideał wzajemnej współpracy kulturalnej narodów nie jest im obojętny. Tę nadzieję zarząd polskiego P. E. N. Clubu opiera na dobrych stosunkach z pisarzami sowieckimi — potwierdzonych wielokrotnie w tylu okazjach osobistego kontaktu i zamanifestowania na terenie międzynarodowym w deklaracji, którą delegacja polska złożyła na kongresie w Edynburgu podczas obrad nad możliwością stworzenia centrum sowieckiego.

Z Ligi Narodów



Delegat abisyński Hawariate wygłasza przemówienie na plenum Ligi Narodów

Ku czci Marji Skłodowskiej-Curie

BRUKSELA. (Pat). W pałacu akademji królewskiej w Brukseli odbyło się uroczyste posiedzenie międzynarodowych wyższych kursów medycznych poświęcone uczczeniu pamięci Marji Skłodowskiej Curie i jej męża Piotra Curie. Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Rzeczypospolitej Jackowski. Pozatem przemawiali francuski senator Justin Godart oraz rektor uniwersytetu w Brukseli Dustig-

Wyścigi psów

(Od własnego korespondenta)

Londyn, we wrześniu.

Do 6 tysięcy ludzi odwiedza codziennie ogromny stadjon sportowy w Wembley Park i przygląda się wyścigom psów.

Ten sport jest specyficznie angielski. Jest on uprawiany tylko w tym kraju, gdzieindziej psich wyścigów nie spotykamy.

Anglik lubi psy, pies tu się cieszy specjalnemi przywilejami: w każdym „przyzwoitym" domu musi być pies, to jest konieczny i niezbędny sprzęt domowy... Bezdomnych psów tu nie widać, każdy pies ma swego właściciela, metrykę urodzenia, rodowód, wykaz rasowości do czterech pokoleń i t. p.

W Hyde-Park znajduje się specjalny psi cmentarz. Każdy pies ma swój nagrobek. Nagrobki są różnego rodzaju, granitowe, marmurowe, metalowe i t. p. Na pisy nie są szablonowe.

Będąc na psim cmentarzu, przypomniałem sobie sensację, jaką wywołał w zeszłym roku w Wilnie fakt, że pewna pani z wileńskiego „high life'u" zdobyła się na urządzenie psiego pogrzebu z pompą na Pośpieszce.

W Londynie nie trzeba byłoby tak daleko jechać, każda dzielnica ma swój psi cmentarz... Istnieją w Londynie nawet biuro pogrzebowe dla psów, które urządza pogrzeby psów z mniejszą lub większą pompą w zależności od zamożności właściciela.

Wyścigi psów różnią się od wszelkich innych wyścigów tem, że w nich bierze udział tylko pies. Człowiek emocjonuje się, przyglądając się, jak te zwinne zwierzątka uganiają się za sztucznym zającem, puszczonym w ruch prądem elektrycznym.

Publiczność odwiedzająca wyścigi jest różnorodna, spotykamy tu wszystkie warstwy arystokracji do lumpenproletarjatu. Wszyscy mają jednak jeden i ten sam cel — szukają emocji. Wszyscy obserwują z tem samem biciem serca wynik wyścigu, wszyscy chcą odgadnąć, czyj ich pies, na którego postawili wygra... Technika gry jest taka sama jak przy wyścigach konnych z totalizatorem, z tą różnicą, że tu się zasadniczo gra na drobne sumy.



Bookmacherzy pracują bardzo intensywnie, nawołują klijentelę do stawiania na tego lub innego psa, co chwila zmieniają stosunek wygranej do stawki i t. d.

Pomocnik bookmackera ciągle obserwuje sytuację i z chwilą gdy pies jest mocno obstawiony odrazu daje znaki jakiemuś innemu bookmackerowi mimicznemi sygnałami, zawiera z nim spółkę i omawia warunki. Gdy rzucić okiem na plac, widać dziesiątki ludzi wymachujących rękami i dających znaki — to jest język bookmacherów.

Krzyk i hałas jest ogromny, zawodowi gracze przesuwają się z jednego pulpitu do drugiego i szarmancko rzucają jakieś sumy do kasy bookmachera, biorąc wzamian kartę, zastępującą kwit.

W każdym wyścigu występują prawie zawsze dwa psy, mające te same walory i takie same szanse wygrania.

Co w Sowietach jest i czego niema

Był czas, kiedy w Sowietach zaopatrzenie ludności w towary wyglądało jak w anegdocie: w sowieckim sklepie uniwersalnym pracuje tylko jeden subjekt, bowiem na każde żądanie klijenteli jest jedna tylko odpowiedź: „Tego, obywatelu, nie mamy“. Obecnie sytuacja się o tyle zmieniła, iż subjekt sowiecki w niektórych wypadkach może istotnie uczynić zadość żądaniom klijenteli, naprz. sprzedać bułeczkę, mąkę, kaszę, tłuszcze i t. d., tak że kuchnia domowa w Sowietach zaczyna pomyślnie konkurować z jadłodajnią sowiecką. Jadłodajnia straciła w ciągu ostatnich czasów połowę swej klijenteli. Oczywiście, kiedy są produkty i można w domu smażyć, warzyć, parzyć, to poco chodzić do jadłodajni i nabywać kataru żołądka? Jadłodajnia sowiecka cieszy się szczególnem uznaniem internistów sowieckich, bowiem dostarcza im obfitą klijentelę. Co zaś do smaku potraw w jadłodajniach, to nawet „Izwestija“ są bardzo ujemnego o nim zdania, bowiem kucharze sowieccy ze wszystkich rodzajów mięsa robią jednakowy gulasz.

Otóż obecnie mają obywatele sowieccy po tylu latach odżywiania się w jadłodajniach, zdrowe i smaczne (miejmy nadzieję) obiady domowe, co w połączeniu z wolnością nabycia chleba stanowi poważną zdobycz reżimu.

W powieści Ałdanowa „Sprzysiężenie“ staruszek — Francuz Lamore wychwala reżim Bonaparte'go, który umożliwił obywatelom wolne nabycie chleba. Generał Tałyzin odpowiada mu ironicznie, iż zdaje się za czasów starego reżimu też istnieli piekarze. W Rosji carskiej, o ile przypominam sobie, też były kiedyś i piekarnie i obiady domowe. Ale znowuż oczywiście, zaszły pewne zmieny co do tego kto i jak się odżywia.

Nie brak było też, ongiś w „Ochotnym Riadu“ w Moskwie ogórków, jabłek, grusz. A teraz znowu „Izwiestija“ skarzą się, iż nie jest tak łatwo dostać w Moskie owoce. Conajmniej istnieje kolejka. Za czasów Jelisejewa tego nie było.

Ale to jeszcze nic. Sporo jest rzeczy, których w Sowietach mimo wszystko nabyć nie można. Trudno jest z wyrobami z dobrej wełny, bowiem w latach głodu obywatele zjadali owce, a z powiększeniem ich liczby bardzo idzie powoli.

Wyroby techniczne pochodzenia krajowego są niebylejakiej jakości.

Sporo jeszcze czytamy o skargach obywateli sowieckich, daremnie poszukujących pewnych przedmiotów codziennej potrzeby.

Pewien obywatel daremnie poszukuje w Odesie butów. Ma numer 45. Wszędzie wypada mu słyszeć jednakową odpowiedź: „Butów takiej wielkości nie mamy“. Biedny człowiek skarży się: „W Odesie sporo osób ma takie wielkie nogi, jak ja. Cóż mamy począć Dlaczego fabryki sowieckie nie uwzględniają potrzeb osób z wielkiemi nogami“? — Dla czego? — Biedak ma rację.

Ale nietylko osoby z wielkiemi nogami mają w Sowietach kłopoty. Dzieci chyba też powinny być zaopatrzone w buty. Ale skąd znowuż? Miasto Swerdłowsk (dawniej Jekaterinburg) naprz. ma 136.000 mieszkańców. W 1918 roku zabili tam, jak wiadomo, ostatniego cesarza rosyjskiego. Miasto, jak miasto. Jest nawet sklep „Dietskij mir“. Ale jeżeli ktoś chce w tym sklepie coś nabyć, to usłyszy się taki dialog: „Są buty dziecięce?“ — „Niema“. — „Śniegowce są?“ — „Niema“. — „Buty dla pań?“ — „Niema“. — „Buty dla panów?“ — „Niema“. „Pieluchy dla noworodków?“ — „Niema“. **„Są jampery?“** — „Niema“... Dobra zabawa dla dzieci, gramy w sklep sowiecki: jeden pyta, drugi wciąż odpowiada „Niema“. Jak zgadnie co w sklepie jest, wtedy wygrał i gra rozpoczyna się nanowo. Dodaję: koszul, ubrań trykotażowych dla dzieci, ciepłych czapek zimowych, płaszczów, ciepłych ubrań w Swerdłowsku niema.

Trudno odgadnąć co właściwie jest w jedynym sklepie Swerdłowska „Dietskij Mir“.

„Dobrze“, powie ktoś: „to w Swerdłowsku — gdzieś tam za Uralem, ale w sąsiedniej Białorusi?...“.

Cóż, zajrzyjmy i do sklepów Białorusi. Co zobaczymy? — Oblicze sklepów sowieckich na Białorusi przypomina nam „Dziadów“ Mickiewicza, bowiem mimowoli wspomina się wiersz: „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie“. „Pusto w sklepach białoruskich, prowadzących handel przedmiotami masowego użytku“, pisze spec. koresp. „Izwiestij“ (Nr. 209) M. Mirle: „Już dawno nie odnawiano witrin“. Ale cóż tam witriny! Stary znajomy refren: gotowych ubrań — niema, spodnic — niema, bluzek — niema, czapek — niema... A wszak tekstylny przemysł Białorusi corocznie produkuje wyroby wartości 104 miljonów rubli. Gdzie się to wszystko podziało? — Dyrektor białoruskiego trustu tekstylnego w poszukiwaniu tekstylnych wyrobów Białorusi na ziemi białoruskiej znalazł wreszcie w Witebsku... kilka egzemplarzy bielizny damskiej własnej produkcji.

To w Swerdłowsku i Białorusi — czyli na prowincji. Ale w Moskwie naprz., stolicy ZSSR., niema w tej chwili cumelków, zwykłych mlecznych cumelków. Otóż ostatnio niejaki Gurwicz w 55 aptekach Moskwy daremnie domagał się cumelka. Odpowiedź wszędzie brzmiała: „Niema“. Obywatel sowiecki przyzwyczaił się już do tego „Niema“. Dziwi się chyba, kiedy coś w sklepie jest.

Cumelek kosztuje 13 kopiejek. Ale cóż z tego, gdy go niema. Z prowincji przybywają ludzie do Moskwy w poszukiwaniu cumelka. „Daremne żale, próżny trud“... — Niema.

Dziwne są wszakże objawy bezplanowo planowej gospodarki sowieckiej!

Nie jestem jednak pesymistą. W „Trzech siostrach“ Czechowa bohater marzy o tem, że „za trzysta lat życie na ziemi będzie nadzwyczajnie piękne“. Nie wątpię: napewno wówczas nawet w sklepie moskiewskim można będzie nabyć cumelek. Chyba, że za trzysta lat... A może nawet trochę wcześniej.

Spectator.

Łamacz lodów „Sadko“ odkrył dalsze trzy wyspy

Sowiecki łamacz lodów „Sadko“, który bada obecnie tak zwane „białe plamy“, to znaczy niezbadane dotychczas miejsca w morzu polarnem, a niedawno odkrył nieznaną wyspę, odkrył w tych dniach trzy dalsze nieznane dotychczas wyspy.

Wiadomości, podane przez łamacz lodów, brzmią tak: „O północy z 8 na 9 września przekroczyliśmy, jadąc w kierunku Ziemi Północnej 91 południk. Straż okrętowa naraz ujrzała wąski pas ziemi. Głębokość wody zaczęła się zmniejszać z 150 metrów na trzydzieści. Ostrożnie zbliżaliśmy się do nieznanej ziemi. Wyspa! Kiedy mgła stała się rzadszą, zauważyliśmy za tą wyspą, wyspę drugą. Spojrzeliśmy na mapę. Niema tam żadnych wysp między przylądkiem Litwinowa a przylądkiem Frunzego. Wyspy te odkryliśmy pierwsi.

Pewna grupa ludzi zaczęła się natychmiast przygotowywać do wyjścia na brzeg. O trzeciej rano opuściliśmy pokład okrętu. Ale naraz znów spuściła się gęsta mgła i wyspy znikły nam z przed oczu. Kierując się kompasem, dotarliśmy do ziemi. Stwierdziliśmy, że wyspy są niewielkie, kształtu podłużnego i bardzo niskie. Właśnie dlatego pewnie nie zauważył ich Uszakow przed czterema laty, kiedy badał zachodnią stronę Ziemi Północnej.

Długo szliśmy po nasypie pierwszej wyspy, pokrytej małemi kamieniami, piaskiem i gliną. Natrafiliśmy również na ślady niedźwiedzi, na belki, wyniesione na brzeg przez morze, kawały drzewa, deski, a na jednym kawałku belki zauważyliśmy napis: „032 lt“. Na najwyższym punkcie wyspy założyliśmy znak, postawiwszy kilka sztuk drzewa i obłożywszy je kamieniami. Siekierą wyciosaliśmy napis: „Sadko — 1935. Uszakow z towarzyszami“.

Wracając na okręt, wznieśliśmy się z pilotem Własowem w powietrze i skonstatowaliśmy, że między dwiema odkrytemi wyspami znajduje się jeszcze trzecia, zupełnie mała. Uszakow skonstatował przytem z zadowoleniem, że wykres brzegów tej części Ziemi Północnej z 1931 roku zupełnie odpowiada rzeczywistości. (Cp.).

Zamach na marszałka Pétain'a?

Jak podaje prasa, wykryto na jednej z linij kolejowych we Francji naboje dynamitowe, które miały służyć do wykolejenia pociągu osobowego, wiozącego m. in. marszałka Pétain. Chodzi teraz o stwierdzenie, czy sprawcom niedoszłego zamachu dynamitowego istotnie zależało na zgładzeniu sędziwego marszałka, czy też zamach miał inne jakieś podłoże. Policja francuska, acz z poszczerbioną nieco przez aferę Prince'a renomą, zapewne wyświetli tę zagadkową narazie sprawę z dynamitem.

MARSZAŁEK PETAIN.

O ile istotnie tu chodzi o zamach na osobę powszechnie poważanego i stojącego chyba ponad porachunkami polityczno-partyjnymi b. wodza naczelnego, motywy niedoszłej zbrodni muszą być zaiste osobliwe. Cóż komu może przeszkadzać stojący już nad grobem, bo prawie 80-letni starzec, notabene starzec wyjątkowo taktowny i zasłużony? Czyżby się miało tu do czynienia z bezmyślną zbrodnią à la Gorgułow? Może Francuzi podzielą się ze światem wynikami ewentualnego śledztwa — o ile, rzecz prosta, wiadomość o zamachu na Pétain'a nie jest jedną z pospolitych, niestety, kaczek dziennikarskich. W oczekiwaniu na dalsze wiadomości w tej sprawie, warto zatrzymać się na chwilę przy sylwetce jednego z najwybitniejszych talentów wojskowych doby współczesnej.

ANALOGJA Z HINDENBURGIEM.

Na samym wstępie stwierdzić wypada pewną analogję karjery wojskowej Pétain'a z Hindenburgiem. Obu wysunęła na widownię i unieśmiertelniła dopiero wojna światowa. W karjerze jednego i drugiego stanowiła punkt zwrotny wspaniała, zwycięska obrona zagrożonych odcinków: u Hindenburga — Prusy Wschodnie, u Pétain'a — Verdun. U jednego i u drugiego droga do najwyższych godności i zaszczytów otwarła się po zakończeniu wojny.

OD GENERAŁA BRYGADY DO NACZELNEGO WODZA.

Henryk Filip Pétain był w chwili wybuchu wojny skromnym, wysłużonym, 58-letnim generałem brygady. Do stopnia tego doszedł po długich latach szarej wojskowej pracy teoretycznej i praktycznej, w szkole i w garnizonach. Manewry odbywane rok rocznie na mniejszą lub większą skalę, w warunkach pokojowych, a więc dalekich od zmagań wojennych. W warunkach takich można wykazać nieraz duże nawet zdolności względnie nie odznaczyć się niczem nadzwyczajnem, lecz ani pierwsza, ani też druga ewentualność nie upoważnia do wyciągnięcia niezbitych i niezawodnych wniosków o walorach danego oficera czy żołnierza w warunkach bojowych, jakie stwarza dopiero prawdziwa wojna. Jedynie wojna ma charakterystyczną właściwość wydobywania z biorących w walce udział ludzi ich wartości czy też braków.

Jeżeli chodzi o pokojową karjerę wojskową generała brygady Pétain'a, zapewne jego walory oceniane były przez zwierzchników dosyć przeciętnie, skoro kończąc 6-ty krzyżyk dochrapał się on zaledwie stanowiska dowódcy brygady.

Wojna ujawnia walory bojowe Pétain'a w całej pełni. Rychło powierza się mu dowództwo korpusu. Mijają miesiące. Przychodzi początek roku 1916, a z nim — przychodzi Verdun.

VERDUN.

Verdun miało zadecydować o dalszej karjerze Petain'a, tak jak Tanneberg zadecydował o karjerze Hindenburga. Verdun — to nazwa, która podczas gigantycznych czteroletnich zapasów na froncie zachodnim powtarzała się w komunikatach wojennych zarówno ententy jak też państw centralnych bodaj najczęściej. Pod Verdun legło pokotem 400 tys. Francuzów i drugie tyle Niemców. Verdun stanowiło przez długi czas klucz, od którego zdobycia zależało przełamanie długiego na setki kilometrów frontu aljanckiego. Verdun—Donaumont—Vaux — trzy nazwy, które w dziejach ostatniej wojny zdobyły czołowe miejsce.

W lutym 1916 r. dowództwo naczelne armji niemieckiej (von Falkenhayn) rzuciło z nad Mozy w kierunku Verdun potężne siły, chcąc za wszelką cenę wyprzeć Francuzów z umocnionych pozycyj. Obronę odcinka Verdun powierzono ze strony francuskiej Pétain'owi. Po uporczywych walkach zdołali Niemcy opanować szereg miejscowości na północ i północny wschód od Verdun. Zdołali nawet zdobyć broniony po bohatersku fort Donaumont — tę francuską redutę Ordona. Do samego Verdun jednak nie dotarli. Wbrew przewidywaniom Falkenhayna, armja francuska pod Verdun się nie skrwawiła śmiertelnie, choć straty były kolosalne. Zasługa za heroizm obrony spada przedewszystkiem na Pétain'a. Potrafił on wlać w swych podwładnych ducha karności i wiary w wodza. Potrafił tak pokierować flankowym ogniem artylerji francuskiej i tak skutecznie zarządzać kontrataki, że impet teutoński wkońcu osłabł. Front pod Verdun wyginał się, trzeszczał, lecz nie pękł. Petain zmusił Niemców do zaprzestania wojny ruchowej. Nastąpił okres walki pozycyjnej. Verdun było uratowane. W kilka miesięcy potem Pétain — w uznaniu nadzwyczajnych zasług — mianowany został wodzem naczelnym, w miejsce ustępującego gen. Nivelles. Znowu analogja z Hindenburgiem, który w tym samym prawie czasie objął dowództwo nad armjami niemieckiemi, zamiast von Falkenhayna.

DALSZE ZASZCZYTY.

W 1918 r. Pétain otrzymał godność marszałka. W 1925 r. zakończył — chlubnie dla Francji —nieszczęsną wojnę z Abd-el-Krimem w Afryce. Otrzymał godność generalnego inspektora armji. Wszedł do Najwyższej Rady Obrony Kraju, jako jej wiceprzewodniczący. Po śmierci swego wielkiego kolegi Focha — został członkiem Akademji Francuskiej.

Wiadomość o zamachu na tego zasłużonego starca brzmi zgoła nieprawdopodobnie. NEW.

Emocja gry polega na zakładzie — który właśnie z tych psów wygra. Wszyscy naturalnie stawiają sumy na jednego z tych dwóch, pozostałe psy są prawie zawsze nieobstawione. Czasem bywają jednak niespodzianki...

Stałem przy pulpicie bookmachera i obserwowałem graczy, raczej zakładających się — gdyż to nie jest gra, ale zakład.

Ktoś — w szarych flanelowych spodniach, kraciastej marynarce, cyklistówce i kraciastym szalu w czerwone pasy, zawiązanym w specyficznie angielski sposób naokoło szyi — zwrócił się do mnie:

— Postaw dwa szylingi na Vandervelde'a (nazwa psa).

Ten człowiek mimo wyglądu zawodowego gracza miał dobroduszną twarz i widać było, że szczerze mi radzi, — odniosłem wrażenie, że jemu zależy na tem by ludzie wygrywali.

Nie wiem jednak dlaczego chciałem temu człowiekowi zrobić naprzekór, wyjąłem 2 szylingi i postawiłem na „Małą Suzannę“ — na tego psa, który zdaniem ogółu był najgorszy i nikt na tego psa grosza nie chciał ryzykować.

— Co ty robisz — krzyknął mój nowy znajomy — wyrzucasz pieniądze na ulicę, dwa szylingi to niewielka suma, ale żaden gracz przecież nie postawi grosza na tę nędzę, ten pies nic nie wart, masz czytaj oficjalne wydawnictwo wyścigów — Suzanna ma najgorszy czas. Vandervelde jest doskonałym psem, najlepszym w tym wyścigu. Gdybyś postawił chociaż na Standor'a ale nie na tę głupią Suzannę!

Widziałem, że ten człowiek jest do głębi przejęty moją nieświadomością.

Ja jednak zostałem przy swojem.

Na sygnał wyprowadzono psy. Moja Suzanna nie prezentowała się świetnie, Vandervelde wyglądał naprawdę imponująco, — ale ja się tem nie przejmowałem, byłem w toku zabawy.

Wszystkie psy wpuszczono do czterech klatek. Na dany znak drzwi tych klatek automatycznie się otworzyły i na polu wyścigowym ukazał się mechaniczny zając, puszczony w ruch prądem elektrycznym.

Psy się puściły za zającem. Vandervelde i Standor wysunęły się odrazu naprzód, — biedna Suzanna została wtyle...

Wyścig między Vandervelde'm a Standor'em był naprawdę imponujący, co chwila inny pies się wysuwał naprzód, publiczność ryczała. Moja Suzanna biegła na szarym końcu i nikt się nią nie interesował.

W pewnej chwili stało się coś nieprzewidzianego. Nie wiadomo z jakich przyczyn Vandervelde i Standor zaczęły ze sobą się gryźć i zamiast pędzić za zającem zwinęły się w jeden kłąb.

Publiczność nagle zamilkła, cisza zalegała stadjon, nikt się nie spodziewał takiego wyniku, a moja Suzanna szybkim krokiem ominęła walczących i posuwała się do mety.

Ktoś krzyknął — go on! — to był właściciel psa, który też się nie spodziewał nagrody. Nie trzeba było jednak krzyczeć. Suzanna została jedyna na placu wyścigowym.

Bookmacher wypłacił mi 16 szylingów za moje dwa.

Mój przyjaciel spojrzał na mnie i powiedział krótko.

— Jou-are laky! (masz szczęście).

A ja z gęstą miną rozpocząłem dalszą grę. Grałem tak długo, aż przegrałem swoje 16 szylingów, potem z lekkiem sercem opuściłem stadjon. E. Sosnowicz.

Drugi dzień Zjazdu Historyków Polskich

Wczorajszy dzień wypełniony został całkowicie pracami w Sekcjach.

Obrady rozpoczęły się już o godz. 9 rano. W Sekcji Historji Politycznej wy-



Minister W. R. i O. P. p. Wacław Jędrzejewicz opuszcza gmach Uniwersytetu w towarzystwie wojew. Jaszczołta.

głoszone zostały dwa referaty. 1) **Prof. Handelsmana: Polityka słowiańska Polski w w. XVIII i XIX.**

Prelegent rozróżnił pojęcie słowiańskości w polityce, a słowianofilstwa czy filosławizmu jako kierunku literackiego zainteresowania Słowiańszczyzną, jej kulturą, względnie kulturą narodów słowiańskich i t. p.

Słowiańskość w polityce polskiej w w. XVIII — dała wyniki: w oparciu o Rosję słowiańską odnowienie Polski; w przeciwstawieniu się do Rosji carskiej, apel do narodu pobratymczego.

Wiek XIX formom powyższym polskiej polityki słowiańskiej dodaje nowe pierwiastki: w związku z eksterminacyjnemi tendencjami austro-pruskiemi, konieczność oparcia się o siłę ponadnarodową polską ergo o Rosję. Systemowi francusko-napoleońskiemu (Legjony, Ks. Warszawskie) — system słowiański Rosji wyzwalającej i jednoczącej narody słowiańskie w związku z Polską (Czartoryski). Ale po r. 1831 zasadniczy przełom: w kraju słowiańskość oznacza tylko uzasadnienie ugody, opartej o misję słowiańską Rosji: Emigracja — wysuwa koncepcję słowiańsko wolnościowej misji Polski na Wschód (Lelewel). Ona zrodziła szereg pomysłów w 1848, w 1845 — 1856 — w oparciu o Węgry, o Turcję, niezrealizowanych, a raczej bezskutecznych.

Referent wysuwa postulat konieczności polskich badań źródłowych odrodzenia narodowego narodów słowiańskich i Madziarów w w. XIX w. oraz polskie zbadanie polityki słowiańskiej Rosji w odniesieniu do narodów słow. b. Imperjum, narodów słow. b. Austro-Węgier i narodów bałkańskich.

Wielkie zainteresowanie i bardzo żywą dyskusję wywołał wygłoszony z dużym temperamentem, możnaby nawet rzec — z pasją — **referat prof. Górki** dotyczący pojęć **optymizmu i pesymizmu w historjografji polskiej** i próby ich odwrócenia.

Zasadniczą tezą prof. Górki jest, że optymizm w dotychczasowej historjografji polskiej w przeważającej mierze prowadzi do nastrojów defetystycznych, których zasadniczą cechą jest: wina **obcych** w upadku dawnej Rzplitej, brak wiary we własne siły narodu i **zasługa** obcych w odbudowaniu państwa Polskiego.

Ze względu na ogólne znaczenie tego referatu, do tematu tego jeszcze powrócimy w szerszem rozwinięciu i możliwie szczegółowem przedstawieniu stanowiska autora.

Z historji kultury — świetny wykład wygłosił prof. Kot, charakteryzując rozwój życia umysłowego na Litwie w stuleciu reformacji i humanizmu 1530 — 1630, oraz Wł. Bogatkiewicz przedstawił stan i możliwości nauki i oświaty polskiej na Litwie w okresie — tak nie jednolitym pod tym względem — panowania cara Aleksandra I.

W sekcji **nauczania historji** wysłuchano i debatowano nad programem nauki historji w liceum. Referenci: H. Pohoska i I. Dutkiewicz. Większego zainteresowania zauważyć się tu nie dało.

Z dziedziny **Nauk Pomocniczych Historji** prof. **Wł. Semkowicz** mówił o „Mapie kościelnej Litwy w dawnych wiekach, w szczególności mapie diecezji wileńskiej".

Poświęcenie Archiwum Państwowego

W porze południowej odbyło się włączone do programu Zjazdu, poświęcenie gmachu Archiwum przy ul. Słowackiego.

W akcie poświęcenia brał udział p. wiceminister prof. Chyliński, p. wojewoda wileński, J. M. Rektor W. Staniewicz, Naczelny Dyr. Wydz. Archiwów Suchodolski, Prezes Zjazdu Historyków Rektor Kutrzeba oraz około 100 osób uczestników Zjazdu.

Poświęcenia dokonał ks. prof. Puciata. W przemówieniach okolicznościowych podkreślono znaczenie archiwów jako warsztatu pracy nauki historycznej (Kutrzeba), wyrażono uznanie dyrektorowi Studnickiemu i wicedyr. prof. Mienickiemu, że wytrwale starając się o własny gmach, jednocześnie ułatwiają korzystanie ze źródeł licznym badaczom (Rektor Staniewicz).

Nacz. dyrektor Suchodolski zaznaczył, że jest to pierwszy gmach archiwalny, zbudowany w Polsce odrodzonej i przypomniał, że zaborcy wypędzali wiernych z kościoła i naukę z Uniwersytetu, aby tam umieścić zbiory archiwalne, teraz i tamte mury oddano celom, dla których powstały.

Przy zwiedzaniu gmachu uprzejmych objaśnień udzielał p. dyr. **Studnicki**.

Wystawa Archiwalna

Z inicjatywy p. dyr. Studnickiego została zorganizowana, w związku ze zjazdem, jednocześnie z uroczystością poświęcenia gmachu. Wystawiono na niej liczne zbiory dokumentów do różnych epok przeszłości ziem litewskich. Poczynając od czasów przedrozbiorowych (b. ciekawa taryfa dymów pow. oszmiańskiego z XVIII stulecia, nieocenione źródło do stosunków demograficznych), po przez epokę powstania kościuszkowskiego i pierwszych lat rządów rosyjskich, przez lata wojen napoleońskich, procesów młodzieży w latach 1823 — 1849, roku 1830 — 31, 1863 aż do czasów najnowszych (pierwszych lat XX wieku) wystawiono na pokaz publiczny foliały, dokumenty, pergaminy.

Osobną gablotę wypełniły dokumenty dotyczące lat szkolnych i młodzieńczych Józefa Piłsudskiego.

Dużo pracy przy organizacji wystawy włożył p. archiwarjusz Rosiak.

Obrady popołudniowe

Jako zagadnienie **kulturalne** traktowana była sprawa **dziejów Unji Kościelnej** w W. Ks. Litewskiem do r. 1596. Referat wygłosił prof. Halecki. Prelegent zwrócił m. in. uwagę na konieczność uwypuklenia **genezy** unji kościelnej 1596, której to genezy nie da się zacieśnić do sprowadzenia całych dziejów Unji Kościelnej do jednej tylko Unji brzeskiej i jej następstw. Wszak Unja brzeska została zawarta na podstwie Unji florenckiej, jako jej regeneracja na obszarze Rzeczypospolitej.

Z historji starożytnej wygłoszone zostały referaty prof. K. Zakrzewskiego: „Przyczyny upadku świata starożytnego" i Ludwika Piotrowicza o położeniu ludności rolniczej w okresie późnego cesarstwa rzymskiego.

Wreszcie z **zagadnień nauczania historji** — prof. **Bujak** mówił w sprawie przygotowania naukowego nauczycieli historji, a **W. Knapowska** — o ich przygotowaniu pedagogicznem.

Zagadnienia historyczno-prawne

Po południu w dalszym ciągu obrady Sekcyj.

Z Sekcji II-ej — Historji Prawa na pierwszy plan wysunęły się kwestje charakteru prawnego stosunków polsko — litewskich. Zainteresowanie zwiększały także głośne nazwiska uczonych. Wśród laików — miłośników historji wyróżniała się postać **gen. Żeligowskiego.**

Głównymi referentami byli: Rektor Stanisław **Kutrzeba** i prof. Jan **Adamus.**

Połączenie Litwy z Polską określać się zwykło jako unję. Sprawa ta jednak dość trudna do ujęcia prawnego w ciągu lat miała różne fazy.

Stosunek Litwy do Polski w latach 1385 — 1401 według prof. Kutrzeby, na podstawie aktu Krewskiego miał charakter inkorporacyjny warunkowy to znaczy zobowiązanie ze strony Jagiełły wcielenia **(applicare)** ziem litewskich i ruskich do Korony Polskiej.

Bez żadnych wątpliwości stwierdza prof. Kutrzeba, że książęta litewscy posiadający księstwa, zostali podporządkowani po r. 1386 Koronie Polskiej bezpośrednio. Akta monarsze na tych terytorjach wykonywał wyłącznie Jagiełło.

Stosunek prawny od r. 1401 przedstawia się:

1) **Korona.** i jej podporządkowane księstwa takie jak mazowieckie, ruskie i t. d.

2) Ziemie litewskie i ruskie, w których Witołd otrzymał władzę zwierzchnią jako podporządkowany Koronie i

3) Księstwa litewskie, podporządkowane bezpośrednio Witołdowi, a **pośrednio** przez niego Koronie.

W tym okresie władza monarsza Witolda wyklucza Jagiełłę od udziału, tylko akt Horodelski (1413) wydany był wspólnie.

W stosunkach międzynarodowych Witold nie może zawierać samodzielnych aktów bez Jagiełły, pozatem może ze wszystkimi, byle nie przeciw Jagielle. Charakter prawny tego związku dotychczas niezbadany.

W latach 1413 — 1440 — Jagiełło nosi tytuł ***Lithuaniae princeps supremus.*** Witold tylko — **magnus dux**, więc niższy. Ale w tym okresie utrwala się pojęcie, że W. Książę ma już być wybierany, a król polski w praktyce nadawał mu władzę.

1440 — 1569 stosunek kilkakrotnie ulegał rozluźnieniu, i tylko Polska **jednostronnie** stoi na stanowisku aktów dawnych, nprz. 1492. W r. 1499 było tylko **przymierze.**

Od 1501 do 1569 tylko unja osobista.

Prof. Adamus wyprowadza teorje unitarystyczne z historjografji romantycznej. Lelewel widział genezę związku w „duchu obywatelskim". Temu przeciwstawiała się szkoła krakowska z Bobrzyńskim, która rozróżniała dwa państwa. Balzer reprezentował tezę unitarystyczną, Kutrzeba federalistyczną.

Dyskusja wykazała różnice zapatrywań. Prof. Halecki skłonny jest uważać ziemie litewskie i ruskie w owym czasie wchodzące jako lenno do Korony Polskiej, zwłaszcza w latach 1401 — 1440. Prof. Łowmiański syntetyzuje, że stanowisko Litwy 1385 — 1440 było podporządkowane **Polsce.**

Zgodności poglądów brak.

* * *

Wieczorem odbyło się przedstawienie w Teatrze Wielkim „Wszystkie prawa zastrzeżone", zakupione dla uczestników Zjazdu.

E. G.

„Doktryna zbiorowego bezpieczeństwa — jest naszem prawem"



Tak powiedział premjer Pierre Laval na posiedzeniu Ligi Narodów w Genewie. Oczy całego świata zwracają się w stronę Genewy z nadzieją, że konflikt włosko-abisyński zostanie jednak załatwiony na drodze pokojowej. Na zdjęciu premjer Laval przemawia w Lidze Narodów.

Min. Jędrzejewicz na wizytacji szkół Wileńszczyzny

W dniu 18 b. m. w godzinach rannych minister WR. i OP. Wacław Jędrzejewicz wyjechał w towarzystwie kuratora okręgu szkolnego wileńskiego Szelągowskiego na teren województwa, celem przeprowadzenia inspekcji szkół i instytucyj oświatowych.

Przyjazd wicemin. Rolnictwa

W dniu 19 b. m. przybywa do Wilna wicemin. rolnictwa Roger Raczyński.

Nowa praca gen. Żeligowskiego

Jak się dowiadujemy, generał Lucjan Żeligowski ukończył nową pracę p. t. **„Piętnasta rocznica bitwy warszawskiej".**

Praca ta, która w najbliższym czasie zostanie opublikowana, ma zawierać, po za omówieniem bitwy warszawskiej, wyjaśnienie mylnych opinij świata o tej bitwie na zasadzie dokumentów, oraz analizę roli, jaką odegrał generał Weygand w kształtowaniu się planów bitwy warszawskiej.

KURJER SPORTOWY

Konferencja sport. w Ośrodku W. F.

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Wilnie powiadamia uprzejmie, że dnia 25 września 1935 r. na godzinę 17 zwołuje konferencję wszystkich przedstawicieli Związków i Klubów Sportowych m. Wilna, w sprawie przydziału sal do ćwiczeń na okres zimowy 1935/36.

W związku z tem proszę WPanów Preezsów o delegowanie swych przedstawicieli na tę konferencję, gdyż w późniejszych terminach nie będę uwzględniał zapotrzebowania na salę.

Przed zawodami hippicznemi w Warszawie

Tegoroczne Międzynarodowe Zawody Hippiczne w Warszawie, wyznaczone na okres od 28 b. m. do 7 października, wzbudziły duże zainteresowanie zagranicą, o czem wiadczy oficjalne zgłoszenie ekip przez kraje, stojące w Europie najwyżej pod względem jeździeckim, jak Niemcy, Włochy i Węgry.

Oficjalny termin zgłoszeń upływa w dniu dzisiejszym 18 b. m. Organizatorzy spodziewają się, że w dniu tym wpłynie oficjalne potwierdzenie udziału w konkursach ze strony Belgji, Francji, Holandji, Łotwy i Rumunji.

Drużyna niemiecka przybędzie w składzie 8 oficerów i 16 koni. Ekipa węgierska dysponować będzie 16 końmi.

Wyjątkowo liczny będzie w tym roku udział zagranicznych jeźdźców cywilnych, a szczególnie pań. Dotychczas zgłoszono Węgierkę, bar. Ynkey, znaną w Warszawie pod nazwiskiem Eber, hr. Irmę Szecheny, de Bracy oraz księżnę Audeschalschi. Niemcy zgłosili znaną w Europie amazonkę bar. Oppenheim, Belgja — panie Leonard i Courouble, Szwajcarja—panią Magdalenę Röntgen Mac Hard. Gdańsk — panią Moczyńska i Schmidt.

Pozatem startuje znany jeździec Czechosłowacji p. Albin Schram.

Lista najleprzych tenisistów świata

Znany specjalista tenisu światowego, Francuz Piotr Gillou opublikował następującą listę najlepszych tenisistów świata na podstawie tegorocznych wyników. Lista ta przedstawia się następująco:

Panowie: 1) Fred Perry, 2) v. Gramm, 3) Jack Crawford, 4) Allison, 5) Austin, 6) Donald Budge, 7) Sidney Wood, 8) Bryan Grant, 9) Roderich Menzel, 10) Palmeri.

Panie: 1) Helena Moody, 2) Helena Jacobs, 3) Hilda Sperling, 4) Joan Hartigan, 5) Mathieu, 6) Kay Strammers, 7) Dorota Round, 8) Sara Fabyan, 9) Arnold, 10) Jadwiga Jędrzejowska.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Warszawie na stadjonie Warszawianki mecz ligowy stołecznych drużyn Polonii i Warszawianki. Sędziować będzie p. Schneider.

W niedzielę o mistrzostwo Ligi odbędą się następujące spotkania:

w Warszawie Legja—Warta, sędziuje p. Rettig,

w Krakowie Garbarnia—Cracovia, sędziuje p. Krukowski;

w W.-Hajdukach Ruch—ŁKS, sędziuje p. Gupplowicz.

O wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Poznaniu półfinałowy mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy poznańską Legją i śląskim Dębem. Sędziuje p. Romanowski.

Pełna tabela wygranych w 10-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I i II ciągnienie

20.000 na nr.: 174481.

10.000 na n-ry: 148008 155258.

5.000 na n-ry: 8858 42712 94892 183450.

2.000 na n-ry: 3142 8892 13317 20647 22256 23927 26426 32956 48908 68571 81233 93701 109943 115355 129668 130320 136174 146649 149456 151228.

1.000 na n-ry: 3169 7947 8684 9260 19923 23436 25324 37229 38195 42018 40355 49701 50284 50893 55732 58121 61646 61475 64414 69766 73579 79097 83952 85531 87786 88023 99352 119700 121782 124382 142771 142727 155959 170816 176131 177742.

Po 200 złotych:

82 199 243 312 69 418 620 924 69 1007 29 38 50 276 91 535 88 625 954 2022 214 28 29 82 457 695 3417 520 49 70 611 67 787 886 918 58 4048 127 299 427 38 684 88 722 922 5004 806 79 921 92 6157 341 410 528 649 96 754 821 7059 221 552 662 83 885 8255 85 88 305 10 33 77 462 96 558 88 694 9268 347 401 6 835 968

10011 37 172 375 420 636 74 81 784 852 988 11001 3 264 430 527 47 738 66 828 47 12034 81 263 491 810 49 57 974 85 13013 107 43 205 368 429 57 88 829 14194 381 2 602 784 899 991 15852 16112 75 225 67 555 823 978 17163 208 202 3 537 774 968 39 18000 35 100 12 503 22 19014 16 51 69 113 24 48 252 554 59 614

20010 58 66 189 90 348 52 463 73 610 720 900 70 21063 508 639 50 724 880 943 22023 27 491 545 622 827 89 980 23053 143 57 68 82 443 545 608 62 758 845 920 28 90 24201 82 97 382 406 37 584 651 725 840 98 944 25021 92 98 105 323 49 90 92 503 690 742 831 922 26176 217 398 611 33 27067 291 443 59 63 710 85 28065 69 118 78 224 421 27 96 502 633 58 996 29066 73 98 104 217 319 413 49 680 943

30050 101 214 45 344 511 60 606 38 711 884 900 31052 307 14 41 44 581 95 658 863 79 32050 108 399 415 628 66 847 33069 225 97 672 708 14 59 839 34134 72 390 412 69 92 567 606 24 841 77 932 35055 352 400 96 639 67 88 842 36054 173 301 42 827 951 88 37100 212 347 506 24 37 652 873 996

38050 76 118 228 428 607 716 823 912 40 55 39017 34 100 50 77 255 368 447 53 500 17 876

40117 283 301 60 451 84 990 41063 167 470 582 687 88 720 844 42020 210 61 72 377 410 793 43008 140 246 56 87 318 26 45 475 507 679 958 44050 158 201 310 466 548 612 821 909 74 45120 34 65 98 609 872 81 97 98 903 37 46137 74 303 411 513 67 606 29 703 816 909 15 92 99 47288 597 651 83 98 723 97 857 71 930 34 48121 336 97 439 717 82 91 823 82 49096 124 56 228 72 348 485 552 86 721 22 804 14 17 49 979

50032 61 529 925 26 51019 28 449 50 59 75 539 96 714 812 62 52116 34 71 86 260 432 86 512 94 675 757 816 82 53056 535 62 96 645 746 949 59 93 95 54059 154 265 354 446 520 36 42 605 73 816 33 95 954 55263 362 414 73 801 21 39 49 56091 193 221 326 668 720 815 930 57196 202 540 67 612 64 701 26 85 58154 255 393 98 522 78 79 692 891 59084 278 317 45 57 76 475 528 606 30 706 52 90 836

60008 61 87 211 96 300 13 92 408 42 72 94 509 96 625 28 711 31 53 64 99 927 93 61199 201 313 675 749 829 907 64 62190 95 338 95 426 540 635 56 776 63002 4 126 50 85 247 324 438 543 712 94 807 20 918 64017 61 100 29 54 293 609 719 881 65272 87 425 52 959 738 53 72 90 838 911 34 66119 30 77 94 375 467 753 811 77 67246 424 65 96 638 735 825 26 89 942 68110 93 246 496 686 97 740 809 35 39 56 99 947 63 69068 84 144 240 337 412 562 81 82 649 86 726 39 840 965

70309 39 406 47 561 65 83 70 837 69 71 87 97 957 71173 426 43 68 444 525 87 999 72044 78 140 48 295 438 68 772 907 31 73404 45 99 532 714 92 818 74066 232 428 30 559 759 853 82 984 75065 206 57 358 536 37 86

76073 99 274 481 96 518 26 75 77 729 32 53 821 41 929 90 95 96 77025 52 61 86 129 380 422 55 551 602 78012 78 168 348 74 574 756 81 976 79061 88 221 429 501 990 95

80043 183 215 21 31 304 486 556 93 816 29 81074 190 215 50 78 333 83 508 679 747 66 808 981 82000 638 836 83005 91 142 72 288 440 85 666 80 823 911 84037 114 90 453 656 755 67 891 94 907 89 85055 142 205 326 419 80 748 972 86506 47 900 87046 121 604 27 61 923 88027 39 44 83 214 48 92 445 62 584 653 54 76 744 985 89205 11 31 319 49 79 434 42 665 837 952 89

90179 397 416 21 65 509 876 91128 36 298 328 33 523 703 831 959 88 92058 83 298 380 540 69 628 746 828 62 74 907 84 93023 81 149 58 468 87 514 689 866 911 28 30 94001 66 71 100 43 215 334 469 599 734 58 853 59 95029 160 96 224 435 824 925 96081 90 206 350 58 421 46 702 50 985 99 97147 69 217 95 422 735 50 814 997 98123 210 39 57 404 53 56 653 760 78 864 66 911 99079 139 41 209 417 63 89 635 760 828

100067 123 81 288 407 546 714 29 831 82 87 974 101093 223 458 659 755 78 839 62 964 102038 82 109 70 201 401 702 26 41 911 86 103015 31 79 170 211 74 328 51 58 627 771 92 902 43 104082 469 571 919 105258 342 52 906 64 106059 199 628 94 902 68 99 107042 60 120 59 83 240 342 59 770 947 50 108012 142 255 332 709 31 36 904 9 19 109067 91 244 63 430 60 78 567 82 661 707 98 911 15

110079 110 16 223 307 40 83 482 99 750 949 111042 69 131 62 377 757 82 112010 147 261 391 543 72 78 755 66 94 833 979 113004 123 27 338 41 53 533 40 657 970

114162 248 347 59 777 115044 66 78 174 212 76 317 27 47 425 41 505 57 654 765 973 116119 45 542 935 117081 197 211 364 508 669 79 715 922 59 707 118099 187 361 68 72 92 409 76 902 651 54 939 119039 60 68 132 75 233 47 315 30 506 42 80 603 740 74 803 84 942

120177 259 88 346 56 568 631 94 773 847 962 78 121097 120 69 225 510 29 40 641 90 771 841 930 48 56 122052 218 334 99 474 593 727 917 95 123434 73 633 876 908 21 124029 59 139 95 400 89 528 77 602 33 767 961 125084 138 380 84 443 77 623 717 29 875 969 77 126032 56 64 75 81 230 81 359 595 816 29 72 957 66 88 127113 332 58 615 733 84 814 19 55 87 959 91 128167 94 277 507 737 856 75 129138 46 55 234 385 419 509 606 7 89 705 827 902 24

130041 111 263 66 81 554 55 60 605 31 735 887 972 83 131086 99 216 75 76 91 97 331 37 437 75 502 6 94 603 4 756 801 918 132236 545 763 133014 120 39 343 47 469 516 711 77 865 940 134218 445 535 75 614 78 754 830 135158 280 95 393 439 508 620 48 50 772 84 832 925 136030 58 186 204 90 309 87 506 60 677 806 12 90 927 59 137077 144 225 86 309 336 418 506 45 63 629 37 80 89 770 863 900 138198 201 341 74 414 21 557 732 856 89 139027 207 63 326 83 411 35 535 601 23 61 745 59 75 816 41 92 962

140083 115 95 364 99 408 57 59 66 517 58 61 695 758 814 74 923 141043 260 64 359 88 97 439 51 58 509 36 624 29 90 748 916 26 85 142030 192 309 97 514 659 713 143003 6 173 448 563 75 649 740 829 57 968 144001 153 56 311 59 65 477 575 626 76 791 895 145091 116 285 368 69 585 717 819 976 146013 64 76 88 114 318 98 534 43 93 707 147239 78 300 465 568 89 608 60 720 94 878 148207 96 399 460 80 531 649 711 89 868 149284 349 528 638 87 843 400 558 77 746 869

150012 19 45 381 413 589 93 619 31 86 758 64 818 912 67 151125 34 37 61 94 400 558 77 746 869

152067 84 98 210 86 532 50 64 91 767 153031 53 125 84 97 249 64 96 871 54 97 912 154113 255 399 405 25 511 98 871 90 923 93 155040 185 298 300 504 63 635 65 700 83 879 156002 160 81 312 545 602 17 42 724 46 801 943 71 157106 24 41 304 43 437 97 567 809 17 75 988 158107 240 69 308 24 446 655 794 159084 573 605 51 820 42 950

160016 60 75 102 316 25 70 504 631 32 720 808 83 161025 204 81 333 89 510 19 43 684 712 21 54 829 96 162008 122 32 41 99 298 542 683 741 942 52 99 163082 92 225 304 421 62 99 695 879 164036 49 110 443 557 602 18 24 700 79 859 961 165059 350 87 551 86 647 704 6 830 982 166509 20 793 886 928 167037 100 296 347 69 92 827 29 168215 954 169010 43 225 314 449 70 500 601 20 29 905 38 66

170046 81 461 535 98 750 836 44 923 86 171149 89 246 67 306 27 419 85 528 668 987 172337 93 402 48 61 538 97 630 43 47 768 173014 48 167 224 33 92 335 90 431 46 516 633 90 863 914 59 174021 168 208 68 322 603 729 820 25 72 900 16 17 175053 114 45 320 461 569 667 72 831 176020 289 342 496 563 69 771 89 891 926 64 76 77 177001 108 30 33 49 304 78 99 417 544 629 739 810 178179 89 265 345 571 602 72 754 92 862 179054 124 67 346 99 409 511 40 642 68 790 821 985

180095 248 75 487 95 521 675 742 958 61 181265 355 430 508 31 32 775 917 59 182051 74 113 35 262 78 368 416 37 45 524 26 47 603 761 99 969 183039 104 69 238 313 488 528 63 601 929 80 184076 128 48 267 469 95 768 877 79 900 76

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych:

85 340 1768 870 2053 413 26 45 46 619 727 3034 280 81 89 562 81 786 837 53 84 4186 206 547 5466 592 604 709 38 7438 572 92 695 816 94 8388 417 560 78 9100 709

10150 87 922 11457 909 12100 65 377 564 635 740 13052 221 514 761 813 14328 657 65 724 980 16042 199 416 651 97 762 17008 39 123 55 223 447 503 611 90 801 29 18050 229 551 683 19053 195 201 500

20208 504 744 21196 378 579 768 835 952 99 22011 126 309 642 85 807 23177 601 49 759 94 842 24140 428 664 763 879 25154 219 70 95 492 862 957 26314 519 892 93 27255 435 576 793 28025 293 493 567 793 800 921 35 29420

30176 406 32 840 900 31822 32035 100 234 445 745 81 33308 567 745 81 34255 399 473 557 655 718 85 35456 632 36196 335 655 866 37453 503

38121 63 371 461 85 550 681 742 845 94 39002 306 406

40145 265 588 962 41132 40 94 322 647 798 860 916 42003 108 256 357 972 43079 290 44142 443 906 23 38 80 45095 342 863 900 46154 723 55 863 47026 202 33 452 75 635 960 48073 115 260 464 594 49193 394

50402 628 824 948 51 51699 883 951 52039 147 53 787 53408 552 72 738 54205 81 416 55 539 55054 62 200 4066 916 56129 86 97 459 909 57066 425 87 624 799 863 963 58310 824 88 59108 12 78 236 94 676 760 895 944

60029 216 352 797 836 61291 408 62017 78 332 610 794 918 63149 203 28 402 28 92 699 899 64030 334 612 49 62 77 912 52 65315 533 94 625 906 66037 111 305 603 49 817 951 67010 60 362 520 781 834 68494 554 866 963 69083 387 447 796

70006 19 314 489 802 952 71055 66 214 302 68 542 924 72176 200 895 956 73040 340 416 63 522 710 854 74091 738 66 75001 5 138 207 480 921

76007 53 70 91 140 251 709 963 77467 501 784 852 70 976 78084 120 238 744 98 811 79155 378 528 75 755 940 99

80132 81 329 466 530 61 697 781 839 924 81284 571 82186 292 445 592 83083 291 601 772 903 5 14 84215 379 95 634 875 82 998 85037 84 272 316 609 828 86120 570 87347 84 424 853 88111 210 423 87 89077 138 202 524 688 736

90129 309 632 51 986 91033 83 129 233 379 548 60 607 15 24 970 92020 48 188 99 263 392 437 530 632 847 93042 347 74 624 94015 167 326 449 727 95040 369 561 884 89 96231 490 544 633 787 843 97394 517 42 65 983 86 98294 721 819 99193 231 472 921

100229 35 405 823 48 53 98 101163 498 539 87 605 39 718 989 92 102444 599 779 103104 362 939 104042 79 112 261 78 568 639 843 83 995 105029 179 944 106760 74 874 107007 145 452 530 768 90 108311 624 109011 62 697 921

110564 111156 378 759 847 907 60 112381 408 504 113131 220 326 33 444 868

114274 356 621 809 44 87 115093 115 46 211 406 43 543 662 80 831 900 116034 112 505 117416 853 118000 215 792 898 119002 72 92 204 436 40 501 68 630 768 947

120101 12 78 530 89 686 121008 161 450 685 743 903 122197 98 256 74 300 507 830 31 123036 110 239 361 726 73 951 124337 445 642 125042 111 54 992 126129 68 464 127015 104 30 250 63 436 565 128004 109 97 531 777 88 95 808 80 935 129047 81 408 695 958 82

130030 242 384 520 802 58 131033 709 816 132021 307 133163 281 312 27 592 745 68 73 817 134086 135535 643 749 136212 323 39 95 629 51 700 940 137041 120 60 293 743 59 919 61 69 138277 600 714 975 139034 110 15 87 409 592 643 711 50 98

140393 717 60 995 141219 368 428 513 74 646 142062 185 913 143037 171 304 431 69 144250 350 55 63 615 709 812 145155 738 40 942 146053 147 244 342 748 147588 806 990 148201 70 359 413 502 684 745 149190 348 608 739 910 88

150146 368 475 712 70 725 72 151371 425 782 923

152058 246 50 377 82 586 153634 49 983 154003 201 461 75 843 155161 98 206 43 423 548 620 96 821 87 156461 639 713 157310 78 463 73 713 158158 78 389 898 159012 25 401 43 803

160068 888 161051 69 349 664 803 16 86 162012 104 280 420 41 518 821 163420 538 88 759 95 164174 235 334 538 165329 57 70 526 42 166125 467 778 898 167612 62 168282 409 535 67 676 743 999 169005 88 598 687 90

170095 228 374 735 171002 103 290 343 172159 251 70 336 51 526 640 173354 512 674 721 806 916 174198 264 714 18 92 802 175113 316 463 698 176013 58 248 63 81 91 500 47 733 83 899 177094 153 411 22 696 894 178318 179056 205 70 320 438 48 596 872 960

180259 440 42 540 181019 152 98 327 526 780 95 182065 234 513 70 89 782 824 183152 331 96 559 636 778 184002 252 466 541

IV-te ciągnienie

Zł. 10.000 na Nr. Nr. 43103 160985

Zł. 5.000 na Nr. Nr. 33226 79345

Zł. 2.000 na Nr. Nr. 19209 23986 33323 39882 45051 51985 95661 109747 125799 122804 137960 140783 164379 166529 172260 180365 182415

Zł. 1.000 na Nr. Nr. 8173 32859 33249 39332 39294 43286 44073 44202 48407 55416 59208 61610 67944 72759 79233 81272 84042 91217 94827 94865 97405 100808 101866 108771 120268 121438 121539 122909 123550 128178 128454 129708 130943 131668 132604 133157 142369 143347 143561 153732 153615 154737 155469 159003 160209 163735 168382 170772 171985 174188 177425 177588 181334 182455

Po 200 zł.

181 88 232 399 623 716 1110 357 704 81 2333 3048 136 48 245 431 660 841 997 4003 9 158 223 608 70 718 5204 931 6232 83 505 643 86 7090 602 923 8427 40 717 970 9056 543 697

10180 487 606 11318 12661 990 13199 654 14056 75 109 557 15138 517 651 942 16068 216 373 863 942 18192 309 540 19266 439 765 856

20029 944 91 21122 345 517 752 22294 435 45 592 686 95 738 50 23050 457 799 807 24324 523 682 900 42 25049 51 81 186 381 419 759 931 26133 243 92 457 654 727 27040 65 190 276 623 822 913 28056 262 437 38 584 29201 742 918 27 99

30153 276 301 23 465 769 31000 60 148 263 733 37 833 32220 69 33133 209 418 505 915 47 63 34066 92 519 676 819 5115 27 428 594 641 916 21 36076 93 233 74 97 351 503 28 645 37186 263 338 419 47 96 608 708 966

38112 30 424 610 30 39133 35 262 650

40277 80 630 69 80 456 520 897 41032 385 774 889 70 42271 376 843 43237 423 668 893 44046 431 530 891 45068 121 286 637 46239 870 47941 48573 651 775 99 857 965 49271 621 803

50371 572 86 51163 205 311 33 645 873 94 921 96 52315 53280 744 66 54034 335 43 547 959 69 55983 56032 86 174 407 41 755 827 908

57298 490 552 722 58179 404 52 89 650 73 721 26 59137 708 14 21 931 39

60020 328 526 689 853 917 61310 42 49 471 684 825 929 62007 165 456 785 858 80 63114 321 515 756 836 41 909 64197 231 72 324 89 417 81 629 906 65241 97 723 97 66396 687 878 982 67400 741 852 933 65 68009 56 199 210 510 644 708 65 95 846 997 69289 364 918

70144 46 529 86 648 861 73 71257 446 70 546 77 620 842 90 72103 507 11 73257 330 35 79 604 814 74273 97 307 45 427 667 75114 229 48 51 481 523 98 600 76422 70 579 922 77009 210 53 59 682 717 804 11 78476 533 742 62 939 79012 192 574 667 899 998

80011 38 213 83 498 565 733 54 93 991 81155 66 206 55 893 82054 262 655 804 13 83007 22 328 85 402 719 935 84185 305 30 483 98 708 9 860 95 85255 696 846 86227 305 654 806 30 935 87369 453 800 32 88068 337 809 49 89044 312 75 498 99 578 996

90115 48 374 413 533 86 804 37 91007 295 559 83 749 72 817 92087 126 344 651 978 93260 334 616 26 94029 131 318 78 647 84 99 894 925 60 95397 818 96161 606 737 913 97182 229 367 610 53 872 98317 461 555 628 702 3 99058 83 306 605 10 63 81 709 864 995

100167 71 944 92 101235 726 81 102316 32 714 996 103336 39 85 700 104024 47 143 282 420 32 98 661 105230 314 496 599 613 98 745 818 106000 13 49 268 90 107412 612 954 108047 677 842 109076 364 740 852

110135 338 447 898 111491 536 655 112021 422 505 21 650 881 82 89 113010 141 69 211 57 74 84 572 85 750 931

114375 519 734 53 115303 75 840 50 911 116375 518 782 87 117069 202 331 428 502 601 56 719 958 118023 445 984 119069 345 95 457 90 671 713 869 943 63

120076 277 96 370 400 16 677 704 19 924 121159 268 369 960 71 122244 54 68 94 718 123113 447 578 756 819 926 124038 68 249 512 861 978 125025 472 94 126109 282 94 368 788 807 127068 117 35 64 313 503 617 69 89 128631 69 728 81 911 129145 685 726 30

130165 131338 820 979 132900 133175 217 329 81 547 670 720 807 134163 279 519 828 135484 720 136558 80 137335 487 825 44 138160 78 323 33 503 12 46 50 615 754 139489 746 63 82

140516 731 916 96 141008 80 116 99 473 527 142125 334 42 572 756 143278 81 796 144428 546 668 145042 419 38 523 67 823 146201 541 761 822 34 949 147129 46 320 401 663 97 888 148065 126 703 926 149029 250 493 857 88 93

150067 85 169 82 813 151096 127 38 44 642 839 909

152154 80 25 365 95 445 607 816 912 18 153158 327 49 446 577 602 789 843 154055 64 67 160 607 874 155102 398 409 776 816 38 157625 79 707 899 158006 200 64 417 560 712 881 159134 96 362 492 703 937

160053 86 116 474 501 799 161090 240 6684 766 90 812 965 162071 163559 635 860 164327 503 698 738 865 82 165601 166008 295 503 44 88 678 774 97 906 167559 81 728 77 879 168083 401 600 15 806 993 169128 79 86 221 404 16 606 18 57

170168 85 418 79 775 800 171065 172074 132 38 392 467 988 173400 38 521 622 971 174019 677 826 175008 256 70 373 407 649 881 925 37 176120 216 591 752 85 999 177182 201 30 403 599 744 85 178242 413 506 706 179060 573 627 850

180069 99 265 555 765 97 848 181009 401 528 695 724 859 182208 553 183010 130 358 573 184419 734 46 62 862

Kurjer Oświatowy i Szkolny

pod redakcją Jana Dracza

Pieśń w szkole

Nauka śpiewu w ostatnich latach przeszła znaczną ewolucję. W nowym programie nauczania pieśń zajęła dominujące miejsce. Przemawiając bezpośrdnio do uczuć dziecka, pieśń pogłębia i kształci poprzez wszystkie okresy nauczania, rozszerzając tylko coraz bardziej zakres i pogłębiając treść, zgodnie ze stopniem rozwoju duchowego i fizycznego dziecka.

Od pierwszych chwil pobytu w szkole małego obywatela piosenka jest radosnym językiem, łączącym wszystkie dzieci. Słyszymy ją jako pieśń-modlitwę, pieśń śródlekcyjną, na pauzach i zabawach. Z pieśnią na ustach dzieci wychodzą ze szkoły, by jej użyć samorzutnie w swych grach i zabawach, by nią rozjaśnić często smutną i ubogą izbę swych rodziców.

Szkolna piosenka wychowuje swą treścią, jako pieśń państwowa, narodowa, regjonalna, wychowuje swą formą jako czyn zbiorowy — chór w którym każdy jest odpowiedzialny za całość wykonania, „wszyscy za jednego", który jednoczy wszystkie dążenia powołując cały zespół śpiewaczy do wspólnego wysiłku. Ta zbiorowość jest minjaturą zdyscyplinowanego społeczeństwa podporządkowującego się jednej władzy. Pieśń chóralna to akord, to porządek sięgający mocno i głęboko do źródeł wychowania dobrego obywatela Państwa. Przez racjonalną naukę śpiewu szkoła przygotowuje zastępy przyszłych słuchaczy koncertów, przyszłych melomanów.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, oceniając czynnik wychowawczy muzyki i śpiewu, zamierza w bieżącym roku szkolnym rozszerzyć swą działalność na tym odcinku pracy organizując: a) szereg kursów muzycznych dla nauczycielstwa; b) uzupełniając wypożyczalnię śpiewników i podręczników muzycznych w bibljotece przy Kuratorjum Szkolnem; c) organizując dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej audycje muzyczne, w miarę możności stojące na jak najbardziej wysokim poziomie artystycznym; d) popierając w dalszym ciągu pracę Okręgowego Chóru Nauczycielskiego, którego głównym celem jest propaganda pieśni o znaczeniu państwowem i pieśni ludowej ziemi wileńskiej; e) organizując po porozumieniu się z radjostacją wileńską, występy chórów i orkiestr szkolnych i pozaszkolnych przed mikrofonem, repertuarem których będzie przedewszystkie materjał potrzebny dla szkół i oświaty pozaszkolnej; f) rozciągając opiekę nad dotychczasowym repertuarem pieśni harcerstwa na Wileńszczyźnie i g) podejmując pracę, związaną z wydawnictwem regjonalnych pieśni kościelnych oraz z wydawnictwem weselnych pieśni obrzędowych na Wileńszczyźnie.

Ogromną troską szkolnictwa jest brak naprawdę artystycznych pieśni dziecięcych, opiewających zagadnienia absorbujące dzieci i młodzież starszą. Poza nielicznemi śpiewnikami (1 Noskowskiego, 1 Niewiadomskiego, 1 Maszyńskiego, parę Hławiczki, Kazury i Maysnera) większość zbiorników pieśni szkolnych zawiera materjał absolutnie nieprzedstawiający żadnej głębszej wartości muzycznej lub są to spaczone, zniekształcone pieśni ludowe ze zmienionemi, zastosowanemi dla potrzeb szkoły tekstami. Pieśń ludową należy w szkole pielęgnować, ale nie można jej paczyć zamieniając tekst prawdziwy — ludowy, na jakiś inny. Trudno zrozumieć dlaczego wśród naszych licznych i tak utalentowanych kompozytorów polskich niema absolutnie zainteresowania się dziedziną twórczości pieśni dla szkoły. Czyżby dlatego, że skomponowanie pieśni łatwej, ale artystycznej jest robotą trudniejszą od komponowania utworu muzycznego o szerszej formie? Czy też poprostu ta dziedzina twórczości naszych muzyków jeszcze nie zainteresowała? A przecież szkoła jest to pierwszy krok, pierwszy etap muzyków przyszłości, a pieśń wyuczona w dzieciństwie powinnaby pozostać jako najpiękniejsze wspomnienie przez całe życie.

W czytankach przeznaczonych dla szkoły, w Wypisach dla nauki języka polskiego, w pismach dziecięcych jak w „Płomyku" rozsypane są wiersze. Mówią one o tem wszystkiem co dziś interesuje i absorbuje nasze dzieci. Jakże byłoby dobrze gdyby dzieci mogłyby te swoje ukochane wiersze „wyśpiewać", ale piękną artystycznie ułożoną melodją. A to może sprawić tylko talent i umiejętność. Nauczyciel nie będzie mógł nigdy zrealizować programu „rozśpiewania" i umuzykalnienia dzieci, jeśli artyści muzycy, kompozytorzy nie stworzą na odpowiednio wysokim poziomie repertuaru.

Oto zakres działania, którym się pewnie zainteresuje nowootwarte w Wilnie Konserwatorjum Muzyczne im. Karłowicza.

B. G.

Prasa w szkole

Szkoła dzisiejsza, zarówno powszechna, jak i średnia, docenia znaczenie prasy w całej rozciągłości. Coraz częściej artykuły z tego czy innego dziennika, wydawnictwa popularno-naukowego, czy gazetki szkolnej — stosowane są jako pomoc naukowa przy jęz. polskim, historji, geografji i innych przedmiotach. Typowym przykładem jest zastosowanie „Płomyczka" i „Płomyka" w młodszych klasach szkoły powszechnej. Nauczyciel stara się wpoić w młodzież zamiłowanie do pracy, nauczyć z niej w odpowiednim stopniu korzystać. Dziś prasa obok książki jest podstawą nauczania, łącznikiem szkoły z życiem dnia bieżącego. To też część funduszów komitetów rodzicielskich, organizacyj szkolnych, świetlic jest przeznaczona na prenumeratę specjalnych czasopism wydawanych dla młodzieży, a nawet wydawanych przez samą młodzież dla siebie, oraz czasopism innych, nie przeznaczonych wyłącznie dla niej, a więc przedewszystkiem dzienników. W każdej przeciętnej świetlicy szkolnej znajdziemy wszystkie te trzy rodzaje czasopism.

W zakresie zainteresowania młodzieży prasą dla dorosłych przeprowadził badania na terenie szkoły nr. 17 w Wilnie p. Milenkiewicz, a wyniki podał do wiadomości w jednym z numerów „Kurjera Oświatowego i Szkolnego"; pierwsze miejsce w tem sprawozdaniu zajął spośród dzienników „Kurjer Wileński".

Drugi rodzaj prasy w szkole stanowią wydawnictwa dla młodzieży. A więc przedewszystkiem „Iskry" i wspomniany już „Płomyk" i „Płomyczek" wydawane przez Związek Polskiego Nauczycielstwa. Niema chyba w Polsce szkoły w najbardzie zapadłej wiosce gdzieby dzieci nie miały „Płomyka" i „Płomyczka". Tym pismom, niezwykle starannie redagowanym, obsługiwanym przez dobre pióra, należy zawdzięczać nawyk dzieci do posługiwania się w szkole i poza nią czasopismami. Dobry papier, staranna i estetyczna forma zewnętrzna, unikanie zbytniego moralizowania, czynią z „Płomyka" i „Płomyczka" miłą i pożyteczną lekturę witaną zawsze przez dzieci z wielką radością.

Miły i również kształcący dodatek do tygodników stanowi „Szkolna gazetka ścienna", również wydawnictwo Z-ku Nauczycielstwa Polskiego, drukowane na wzór „Nowin" do zawieszania na tablicach ogłoszeń i ścianach. Podaje ona w przystępnej i zajmującej formie ostatnie wydarzenia w życiu ogólno-państwowem, ciekawe fotografje, korespondencje z życia szkolnego, zagadki, humor i t. d. Zawiera również miejsca na lokalną kronikę.

W Wilnie przed kilku laty wydawany był przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego dla starszej młodzieży szkół średnich tygodnik pod nazwą „Ster".

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa pism szkolnych, wydawanych i redagowanych przez samorządy szkolne, organizacje, a więc przez samą młodzież. Żywot takich pism jest przeważnie krótkotrwały, związany najczęściej z pobytem w szkole jakiejś bardziej przedsiębiorczej jednostki o zainteresowaniach i zdolnościach dziennikarskich. W takich wypadkach z chwilą opuszczenia zakładu przez te jednostki pisemko upada. Pisma szkolne zazwyczaj walczą z niepokonanemi trudnościami finansowemi. Aby tym trudnościom choć w części zapobiec tworzą się szkolne komitety redakcyjne.

Wileńskie szkoły średnie powoływały do życia prawdziwą powódz pism szkolnych. I tak entuzjazmowała się młodzież „Rzeczypospolitą Szkolną", „Na szkolnej ławie", „Naszem echem", wydawanem przez Seminarjum Nauczycielskie w Wilnie i w Trokach przez okres dwuletni. „Głosem z pod ławki", „Dziewiątą falą", „Życiem i techniką", a ostatnio pismem „Pod prąd". Warszawska młodzież próbowała wydawać „Młodzież współczesną" — wyszło jednak tylko parę numerów. Od dość dawna wychodził w Krakowie „Orli lot", organ ogólnopolski kół krajoznawczych szkół średnich. Mówiąc o prasie redagowanej przez młodzież dla młodzieży, nie można w żaden sposób pominąć znanej od trzech lat „Kuźni Młodych". Doskonale postawiony jest w tem piśmie dział literacki. „Kuźnia młodych" jest przykładem jak należy prowadzić pisma dla młodzieży. Szkolne i międzyszkolne komitety redakcyjne „Kuźni młodych", rozsiane są dziś po całej Polsce. Niektóre redakcje lokalnych pism szkolnych zwinęły własne wydawnictwa i oddały się do dyspozycji naczelnego komitetu „Kuźni" w Warszawie.

W każdym wypadku, czy pismo będzie obsługiwało teren jednej szkoły czy kilku, jeżeli tylko będzie miało odpowiedni poziom i kierunek — należy otoczyć opieką moralną i materjalną — jako odbicie życia i pracy młodego pokolenia, jego celów i dążeń.

Witold Zahorski.

W sprawie opieki nad szkolną młodzieżą wiejską

Szkolna dziatwa wiejska jest pozbawiona **możności uczęszczania do szkół powszechnych** wyżej zorganizowanych. Po naszych wioskach są dość gęsto **rozrzucone jednoklasówki, rzadziej** — dwuklasówki, lecz szkół wyżej zorganizowanych na naszych terenach wiejskich prawie **że niema.**

Szkoły powszechne niżej zorganizowane, chociażby stały na wysokim poziomie, nie mogą stworzyć takich warunków dla rozwoju duchowego dzieci wiejskich, jak szkoły wyżej zorganizowane. Przy najlepszych chęciach ze strony nauczyciela, przy najlepiej zorganizowanej pracy, nie da się usunąć faktu, że dziecko w szkole jednoklasowej musi pozostawać w oddziale III dwa lata (oddz. dwuletni), a w oddziale IV — trzy lata, że — co w ślad za tem idzie — musi rok rocznie w starszych oddziałach poświęcać czas na wertowanie jednego i tego samego materjału, wykonywać jedne i te same czynności. Do tego dochodzi połączenie oddziałów, które bardzo utrudnia pracę nauczycielowi i pomimo wszystko odbija się ujemnie na nauce dziecka.

Praktyka i doświadczenie wykazują, że aczkolwiek szkoły niżej zorganizowane dają dzieciom elementarne wiadomości z rozmaitych dziedzin życia, wychowują w mniejszym czy większym stopniu na świadomych obywateli, to jednak nie mogą zapewnić szkolnej młodzieży wiejskiej warunków rozwoju i pielęgnowania jej zdolności. Oprócz trudności już wyżej wymienionych — brak pracowni szkolnych, brak odpowiednich bibljotek, odrywanie dzieci od nauki przez rodziców wieśniaków — oto są grubsze przyczyny, które tamują bieg życia szkół niżej zorganizowanych. Nie do przeoczenia jest także fakt, że dziecko wiejskie jest w szkole najwyżej trzy cztery godziny, resztę zaś czasu spędza w swojem zaniedbanem środowisku, które niweluje i niszczy wszelki wpływ szkoły.

Marzenia z pierwszych lat Niepodległości okazały się złudą: dzisiaj może jaskrawiej niż kiedykolwiek wystąpiła prawda: Szkół wyżej zorganizowanych na wsi nie wybudujemy w najbliższych dziesiątkach lat. I druga prawda: szkoły wyżej zorganizowane w środowiskach wiejskich — w swojej masie — zostaną wybudowane w przyszłości nie dzięki pomocy z zewnątrz, lecz przez samą wieś., z jej wewnętrznego pędu. Najpierw wieś jednak musi dojść do tego zrozumienia i samouświadomienia, że szkoły te, to jej warunek materjalnego i kulturalnego rozwoju, że wieś będzie stanowić potęgę — nie bierną ale czynną — przez zorganizowaną i wysoko postawioną oświatę.

Na wsi, w obecnych warunkach, marnuje się wiele bezcennego materjału młodzieżowego. Wiele jednostek, z pośród dzieci szkolnych, ambitnych, zdolnych nie może znaleźć ujścia nadmiarowi energji i „chłonności kulturalnej" w warunkach wiejskich. To, co przerabia się w IV oddziale, dawno umieją. Trudniejszego i więcej skondensowanego materjału dawać nie można, bo inne dzieci (w oddziale IV pierwsze roczniki i dzieci zaniedbane) nie mogą nadążyć. Nauczyciel nie może tworzyć specjalnych grup, gdyż tym sposobem tworzyłyby się nowe oddziały, co utrudniałoby i niweczyło całą pracę. Marzeniem tych zdolnych jednostek jest ukończyć szkołę siedmioklasową. W rozmowach z młodzieżą, która pokończyła jednoklasówki, przebija się stale nuta żalu, że nie dano jej ukończyć szkoły powszechnej wyżej zorganizowanej. Rodzice też chętnieby wysłali takie dziecko do siedmioklasówki, ale tej wpobliżu brak, a posyłać dziecko codziennie do miasteczka, odległego czasem o kilkadziesiąt dobrych kilomerów, nie mają środków materjalnych. I dziecko pozostaje w domu ze szkodą dla wsi i dla własnej osobowości. Należałoby za wszelką cenę umożliwić najzdolniejszej dziatwie wiejskiej ukończenie szkół wyżej zorganizowanych. W tej sprawie podaje następujący projekt: **przy szkołach siedmioklasowych,** tam, gdzie warunki na to pozwalają, potworzyć **internaty dla dzieci** wiejskich, któreby pragnęły uczęszczać do V oddziału wzwyż. Jakby ta sprawa wyglądała praktycznie?

Na internat przy szkole potrzebne są dwa większe pokoje: sypialnia i pokój stołowy z kuchnią. Wynająć takie pokoje musiałyby samorządy gminne na podstawie specjalnych uchwał Rad Gminnych, które należałoby czynnie tą sprawą zainteresować. Koszt takich pokoi dla jednej szkoły wynosiłby nie więcej jak 200 zł. rocznie.

Dziecko wiejskie przywozi z sobą pościel jak najprostszą, taką, jaką używa w domu, byle czystą. Na wyżywienie rodzice dzieci składają pewną ilość mąki, ziemniaków i tłuszczów — zależy od ilości dzieci i od uchwały zainteresowanych rodziców. Nie należy krępować się, że produkty te będą dość mizerne, dziecko w domu spożywa jeszcze gorsze dawki, tylko, że nikt tem się nie interesuje. Jeśli chodzi o dozór i gotowanie, to czynności te wykonują przedewszystkiem starsze dziewczęta wiejskie, których bracia czy siostry uczęszczają do szkoły.

Taka dziewczyna wiejska mogłaby pracować w internacie jakieś dwa tygodnie, a po tym okresie zastępowałaby ją inna. Jest rzeczą oczywistą, że dziewczęta te nie byłyby mistrzami w sztuce kulinarnej, ale nie ugotowałyby gorzej, a nawet lepiej, niż to robią w domu. Momentem ważnym byłoby i to, że dziewczęta te zdobyłyby uspołecznienie tak potrzebne na wsi. Czynności takie, jak sprzątanie i t. d. wykonują same dzieci (VII oddział). Na wsi dzieci starsze w wieku szkolnym wykonują roboty o wiele cięższe. Czas już zarzucić papierowy idealizm, który polega na tem, że w teorji wiele się mówi o prawach dziecka, a w życiu, jeśli chodzi o środowiska wiejskie, dziecko wycieńcza organizm pracą fizyczną. Sprzątanie przez dzieci wiejskie będzie w internacie i jest w życiu traktowane jako odpoczynek po pracy umysłowej.

Ktoś musiałby czuwać nad tem wszystkiem ze starszego społeczeństwa, z inteligencji. Mamy już pewne doświadczenie w zakresie dożywiania dzieci. Szkoły wyżej zorganizowane są położone w miasteczkach. W miasteczkach jest wiele osób (żony kolejarzy, aptekarzy, urzędników, członkowie Zw. Strz.), któreby poświęciły kawał czasu na rzecz dobra publicznego. Byłaby to praca społeczna jedna z najpozytywniejszych i na tej płaszczyźnie należałoby ją tylko traktować.

W siedmiokiasówkach pracuje także zazwyczaj 7—8 nauczycieli, którzy trudnią się pracą społeczną poza szkołą. Praca ta jest utrudniona przez niektóre czynniki i niezawsze produktywna. Odpowiednio zorganizowany dozór ze strony nauczycieli i kierownika szkoły, oraz pomoc ze strony małomiasteczkowej inteligencji (mógłby utworzyć się specjalny komitet, możnaby było to połączyć z akcją dożywiania w szkole wogóle) postawiłyby omawianą przez nas akcję opieki nad młodzieżą wiejską na odpowiednim poziomie.

Bronisław Owczynnik.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Warunki dostaw zboża dla wojska

Szefostwo intendentury O. K. III ogłosiło w dn. 1 sierpnia r. b. warunki dostaw zboża dla wojska, obowiązujące w r. b. Zgodnie z przepisami odpowiedniej instrukcji zakupy zboża dokonują następujące organa: szef intendentury, zarządcy składnic materjału intendenckiego oraz d-cy jednostek administracyjnych.

Dostawcami zboża dla wojska mogą być producenci, organizacje rolniczo-handlowe oraz kupcy zbożowi. Producenci i organizacje rolniczo-handlowe, dostarczające produkty rolne przez ich członków wyprodukowane, korzystają z szeregu ulg, jak zwolnienie od składania wadjum i kaucyj przy przetargach i umowach, zwolnienie od opłat stemplowych przy zakupach odręcznych ilości zboża, nieprzekraczającej jednorazowo 10 q., z pierwszeństwa otrzymania dostaw, z pierwszeństwa przy nabywaniu otręb i odpadków zbożowych ze składnic intedenckich oraz z bezpłatnego wypożyczania worków w celu opakowania zboża dostarczanego dla wojska. Dostawcy zboża mogą działać osobiście lub przez pełnomocników, przyczem pełnomocnictwa powinny być legalizowane rejentalnie.

Zakup zboża może odbywać się kilkoma sposobami:

1) na Giełdzie Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej w Wilnie lub na innej giełdzie krajowej, u dostawców, którzy uznają za obowiązujące warunki dostaw dla wojska;

2) z wolnej ręki, przyczem zakup polega na uprzedniem porozumieniu się stron i potwierdzeniu warunków zakupu w pisemnem zamówieniu, skierowanem do sprzedającego;

3) w drodze przetargu ograniczonego;

4) sposobem odręcznym, polegającym na ustnem porozumieniu się stron odnośnie wszystkich warunków tranzakcji, przyczem zapłata jest uskuteczniana bezpośrednio po dostarczeniu i odbiorze zboża. Tym sposobem mogą być nabywane jednorazowo ilości do 30 tonn zboża.

Zboże stanowiące przedmiot dostawy powinno być suche, zdrowe, wolne od niewłaściwego zapachu i szkodników. Ciężar objętościowy zboża przyjęty jest według umowy, przyczem w razie dostaw zboża o niższym ciężarze, będą uskutecznione potrącenia z ceny w granicach następujących: 0,5 proc. z ceny przy gęstości niższej od ustalonej w umowie o 5 — g/l, 1 proc. — 9 — 12 g/l, 1,5 proc. — 13 — 15 g/l. Zboże o gęstości niższej o 15 g/l od umownej nie będzie przyjmowane.

Wilgotność zboża nie powinna przekraczać 16 proc. Zboże o większej wilgotności do 18 proc. może być przyjmowane wyjątkowo, przyczem za każdy rozpoczęty proc. wilgoci będą stosowane potrącenia w wysokości procentu od ceny umownej. Zboże o zawartości ponad 18 proc. wilgoci nie będzie przyjmowane.

Zanieczyszczenie zboża w życie nie powinno przekraczać 3 proc. wagi w postaci zanieczyszczeń organicznych i mineralnych. Ilość ziarn potłuczonych ponad 2,5 proc. będzie wliczona do ogólnego procentu zanieczyszczeń. Zanieczyszczenia w owsie dopuszczalne jest do 3,5 proc. wagi, w czem zanieczyszczeń mineralnych najwyżej 0,5 proc. i organicznych 0,5 proc., obce ziarna zbożowe i pastewne do 5 proc. nie wlicza się do zanieczyszczeń.

Do obliczenia wagi miarodajną jest waga magazynowa, zwłaszcza przy dostawach podwodami. Przy umownem zastrzeżeniu użyciu listów przewozowych wojskowych, dostawcy odlicza się od ceny koszt przewozu koleją, przyczem obciążają koszty podstawienia wagonów na bocznicę składnicy oraz koszty dodatkowe. Przy przesyłkach krajowych — wagonowych obowiązującą wagę do obliczenia podaje umowa. Wagą tą może być magazynowa lub kolejowa.

Cenę oblicza się za 100 kg. zboża netto, przyczem strony mogą przyjąć cenę według wagi magazynowej, albo według wagi kolejowej stacji odbiorczej. Koszty opłat stemplowych od umów i zamówień oraz kurtaże przy zakupach na giełdzie ponosi dostawca.

Dostawę zboża wykonuje się w wagonach po 15 tonn łuzem lub inaczej według umowy. Za straty wynikłe z powodu nieodpowiedniego załadowania wagonu ponosi dostawca. Za niewykorzystany tonaż ponad 5 proc. ładowności wagonu dostawca płaci przewoźne według taryfy normalnej.

O załadowaniu transportu zboża dostawca winien zawiadomić zarządcę składnicy bezpośrednio i to przed przybyciem przesyłki. Koszty wynikłe skutkiem niezawiadomienia lub opóźnienia zawiadomienia, obciążają dostawcę.

Termin wykonania dostawy, przy dostawach kołowych loco magazyn wojskowy liczy się data dostarczenia do magazynu, przy dostawach wagonowych — data stempla kolejowego, zamieszczona na liście przewozowym stacji nadawczej.

Odbiór zboża będzie dokonywany przez Składnicę Mot. Inten. w dniu podstawienia wagonu na bocznicę składnicy albo w dniu zawiadomienia przez kolej o podstawieniu wagonu na stację, najdalej zaś do godz. 14-ej dnia następnego. Zboże o niższej czystości może być przyjęte na prośbę dostawcy po uprzedniem przemłynkowaniu na jego koszt. Odpadki stanowią własność dostawcy i muszą być zabrane w ciągu 3 dni. Koszt przemłynkowania zboża od wagonu 15 t. wynosi w Składnicy Mot. Int. Grodno — 17 zł., Wilno — mechanicznie 9,25 zł., ręcznie żyto 17,50 zł.; Wołkowysk — 19 zł. Koszty związane z odbiorem obciążają władzę wojskową.

W razie odrzucenia zboża nie odpowiadającego warunkom składowania, władzy wojskowej przysługuje prawo żądania zastępczego towaru w ciągu 10 dni, albo zrezygnowania z dostawy odrzuconej partji zboża, albo dokonania zakupu zastępczego odrzuconej partji zboża w ciągu 10 od dnia zawiadomienia dostawcy przez organ zakupujący o rozwiązaniu umowy z winy dostawcy. Od decyzji organu odbiorczego dostawca może wnieść sprzeciw do Szefa Intendentury O. K. III. Po upływie ustalonego dla zebrania odrzuconego zboża 10-cio dniowego terminu przysługuje organowi zakupującemu zboże prawo sprzedaży.

Odwołanie się dostawcy od orzeczenia organu odbiorczego może nastąpić ustnie lub pisemnie, lub telegraficznie w ciągu 24 godzin od chwili otrzymania zawiadomienia o odrzuceniu zboża. Odwołanie może być zgłoszone bezpośrednio do Szefa Intendentury O. K. III. Zakwestjonowana partja zboża jest badana przez specjalną komisję, której koszty ponosi strona, na której niekorzyść wypadło orzeczenie komisji. W skład komisji wchodzą: przedstawiciel wojska, przedstawiciel dostawcy oraz rzeczoznawca, który jednocześnie jest przewodniczącym komisji.

Wynagrodzenie rzeczoznawcy ustalają dla Wilna za pierwszy wagon 12 zł., za każdy następny 7 zł.; dla Grodna i Białegostoku 10 zł. i 5 zł.; dla Wołkowyska 6 zł. i 3 zł.

Likwidacji rachunków za dostarczone zboże dokonuje się w ciągu 5-ciu dni po wykonaniu zamówienia względnie zakupu na podstawie protokułu przyjęcia zboża, za pomocą czeku kasowego do Izby Skarbowej. Część należności stosownie do uznania organu zakupującego może być uiszczona dostawcy po przedłożeniu wtórnika listu przewozowego, w ustalonej umową wysokości, nieprzekraczającej jednak 70 procent należności za daną przesyłkę, obliczonej według wagi kolejowej stacji nadawczej, po potrąceniu odpowiednich kosztów przewozu. W okresie od 1—10 każdego miesiąca żadnych wypłat nie uskutecznia się.

S. S.

Samochody i pojazdy mechaniczne w Polsce

Główny Urząd Statystyczny ogłosił najnowsze dane, dotyczące liczby samochodów i pojazdów mechanicznych w Polsce na dzień 1.VII r. b. Jak wynika z tych danych, na terenie całej Polski kursuje 35.038 samochodów i innych pojazdów mechanicznych, z tego 7.484 w Warszawie, 5.450 w województwie poznańskiem, 3.975 w śląskiem, 2.271 w lwowskiem, 2.984 w łódzkiem, 2.371 w krakowskiem, 2.271 w lwowskiem, 1.904 w warszawskiem, 7.478 w kieleckiem, 869 w lubelskiem, 720 w białostockiem, **585 w wileńskiem**, 483 w stanisławowskiem, 429 w wołyńskiem, **334 w nowogródzkiem**, 295 w tarnopolskiem i 245 w województwie poleskiem.

Przeciętnie na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 10.5 samochodów i innych pojazdów mechanicznych.

Liczba samochodów wynosi ogółem 25.212, z tego 14.483 samochodów osobowych, prywatnych i urzędowych, 4.378 dorożek samochodowych, 1.520 autobusów oraz 4.881 samochodów ciężarowych. Ponadto zarejestrowanych 8.777 motocykli i 1.049 innych pojazdów mechanicznych.

Autobusy w Polsce

Według ostatnich obliczeń na 1 lipca r. b. na terenie całej Polski kursuje 1.520 autobusów, z tego 181 zarejestrowanych jest w Warszawie, 183 w woj. łódzkiem, 171 w poznańskiem, 140 w warszawskiem, 126 w lubelskiem, 86 w śląskiem, 83 w lwowskiem, **64 w wileńskiem**, 62 w wołyńskiem, 53 w białostockiem, **41 w nowogródzkiem**, 18 w poleskiem, 17 w stanisławowskiem i 11 autobusów w województwie tarnopolskiem.

Stan bezrobocia w Polsce

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy na dz. 14 b. m. zarejestrowanych było w całej Polsce 266.767 bezrobotnych, czyli o **2.093 bezrobotnych mniej**, niż w ubiegłym tygodniu.

W stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się w bieżącym roku o 19.668.

Liga drogowa podjęła walkę z „polskiemi drogami"

Fatalny stan przysłowiowych „polskich dróg", zwłaszcza u nas, na ziemiach wschodnich, daje się nieustannie wszystkim odczuwać, jako jednaz najbardziej palących bolączek. Szczególnie dotkliwie odczuwają to wieśniacy, śpieszący na targ, gdy w okresie roztopów nie jednokrotnie zmuszeni są wogóle zrezygnować ze wszelkich wyjazdów. Cierpi na tem również i konsument miejski.

Ceny z powodu słabego dowozu skaczą do góry. Przykładów takich można wyliczyć znacznie więcej, jest to jednak zbyteczne — każdy bowiem, czy to przemysłowiec, czy kupiec, czy rolnik, czy turysta zbyt dobrze zapoznał się z naszemi drogami i doskonale orjentuje się w wszechstronnem znaczeniu i korzyściach, płynących z posiadania dobrych dróg. Znaczenie to doceniają i nasze czynniki miarodajne, które rozpisały pożyczkę inwestycyjną, fundusze z której w olbrzymiej większości przyznaczone zostały na budowę i naprawę dróg. Jednocześnie podjęta została odpowiednia propoganda wśród społeczeństwa. W tym celu zorganizowana została w okresie od 7 do 22 września wystawa drogowa w Warszawie, która mieści się na terenie politechniki warszawskiej. Niech każdy z wilnian, zwiedzających stolicę, nie omieszka skorzystać z nadarzającej się okazji i zwiedzi tę zewszechmiar ciekawą i pouczającą wystawę.

W Wilnie powstał również oddział Ligi Drogowej. Działalność Ligi może być jednak tylko wówczas skuteczna i celowa, gdy zostanie poparta przez całe społeczeństwo.

234 zabitych i 2199 rannych na drogach w Polsce

Wedle obliczeń Polskiego Czerwonego Krzyża, figurujących w specjalnem stoisku na Wystawie Drogowej w Warszawie, ilość wypadków, jakie zdarzyły się w roku 1934 na drogach w Polsce, wynosi 2211. Zabitych było 234, ran-

Należy zaznaczyć, że chodzi tu tylko o takie

nych 2199.

wypadki, których przyczyną była wadliwość drogi.

Budowa dobrych dróg w naszym kraju — staje się więc pilną koniecznością.

F. OLECHNOWICZ 20

Przygody Kaziuka Surwiłły

Udało się!

Nazajutrz od samego rana niespokojnie oczekiwaliśmy pociągu. Dyżur przy składzie pełnił buchalter. Widziałem dobrze że stracił wiele ze swego animuszu i pewności siebie. Niespokojnym wzrokiem spoglądał w stronę lasu, skąd miała się lada chwila ukazać lokomotywa.

Zresztą wszyscyśmy się czuli niewyraźnie.

Przypuszczam, że wszyscy — również jak i ja — byliśmy ze siebie niezadowoleni. Po jakiego djabła ruszaliśmy tę nieszczęsną kłódkę! Lepiej głód, lepiej lata głodowe niż taka jedna noc strachu i niepewności, jakąśmy teraz przeżyli.

Siedzieliśmy w baraku (za wyjątkiem dyżurującego na posterunku buchaltera) nie mówiąc do siebie ani słowa. Nic nie byliśmy w stanie przedsięwziąć i zdaliśmy dalszy bieg wypadków na łaskę losu.

Nareszcie...

Usłyszeliśmy zza lasu gwizd lokomotywy.

Wyskoczyliśmy z baraku by widzieć własnemi oczami co się będzie działo.

Słychać było łoskot zbliżających się wagonów, a za chwilę na zakręcie ukazała się lokomotywa, ciągnąca za sobą dwa wagony kryte i dwie platformy, zapełnione robotnikami, których wieźli na roboty do portu. Wśród nich stał kierownik składów, trzymając się poręczy i gotowy, zdaje się zaraz wyskoczyć na ziemię gdy pociąg nieco zwolni biegu...

Lokomotywa gwizdnęła, pociąg się zatrzymał, lecz... kierownik nie zeskakiwał, tylko dał znak ręką przywołując do siebie buchaltera. Zawołany usłużnie podbiegł do pociągu.

— Ja teraz jadę do Kremla — rzekł kierownik — a tobie oddaję klucz, zrób cie tam porządek, nim wrócę, ja nie mam teraz czasu...

Gwizdek.

Odjazd.

Pociąg ruszył dalej, a z naszych piersi wyrwało się westchnienie ulgi.

Pod szczęśliwą gwiazdą urodził się nasz buchalter.

Na 8-ej pikiecie.

W końcu października przerzucono mię na inną robotę. Zostałem wyznaczony na zastępcę „kaptiora" (magazynowego) w składzie ubrań więziennych. Obsługiwaliśmy trzy kompanje, rozlokowane na filji, zwanej „Pert-jezioro" oraz 16 i 14 pikietę.

Praca moja kwalifikowała się jako „lżejsza", chociaż musiałem pracować od 18 do 20 godzin. Musiałem obsługiwać około 700 osób. Przed naszą kaptiorką ciągle stała olbrzymia kolejka ludzi, wyrzekających, hałasujących, przeklinających, którzy musieli godzinami wystawać na słocie, a potem i mrozie, by zamienić swój postrzępiony „buszłat" na inny lub zamienić walące się z nóg łapcie na nowe. Trudno było podołać tej pracy i zadowolić wszystkich towarzyszy-więźniów. Każdy się dopominał o obuwie skórzane natomiast mieliśmy ścisłe zarządzenie, by obuwie skórzane wydawać tylko „lesorubom", lub tym robotnikom którzy pracowali przy budowie tratw, lub w jakichś miejscach bagnistych, na mokradłach.

Nieraz musiałem udawać się z swoim przełożonym do Kremla celem złożenia sprawozdania lub otrzymania z „choz-czasti" uzupełnienia kompletów ubraniowych. Gdyśmy wracali, już przed naszą „kaptiorką" stał tłum zdenerwowanych oczekiwaniem klijentów klnąc niemiłosiernie i nie współczując nam w naszej pracy. Im się zdawało, że „kaptior", zatrudniony do 20 godzin dziennie bez przerwy, zmuszony grzebać się w brudnych, cuchnących łachach arsztanckich, znajduje się na stanowisku uprzywiejowanem.

(d. c. n.)

Nowa parafja na pograniczu łotewskiem

Arcybiskup metropolita wileński postanowił erygować nową parafję rz.-kat. w Urbanach, gm. brasławskiej. Kościół w Urbanach został wybudowany parę lat temu, a obecnie jest na ukończeniu plebanja i zabudowania gospodarcze. Parafja będzie się składała ze wsi wchodzących dotychczas w skład parafji brasławskiej i mieżańskiej, które wyraziły zgodę na należenie do parafji urbańskiej.

Pierwszym proboszczem ma być ks. Józef Malinowski, dotychczasowy wikary w Brasławiu.

Wieś Urbany położona jest w odległości zaledwie 3 km. od granicy łotewskiej.

Stypendja i pożyczki dla niezamożnych studentów

W związku z bliskiem rozpoczęciem się zajęć na wyższych uczelniach, rektoraty otrzymały zarządzenia ministerstwa oświaty w sprawie tegorocznej pomocy dla młodzieży akademickiej. W roku akademickim 1935/36 korzystać będą studenci z pięciorakiej pomocy, przyczem przewidziane są stypendja zwykłe, stypendja fundacyjne, zasiłki na studja z funduszów rektorskich, pożyczki zwrotne i odraczanie płatności czesnego.

Przy udzielaniu ulg z pierwszeństwa korzystać mają dzieci urzędników państwowych, inwalidów wojennych, kawalerów Virtuti Militari.

Rektoraty wyższych uczelni przyjmować będą podania o odroczenie płatności czesnego do dnia 15 października, zaś podania o stypendja do 30 września. Przy podaniach o stypendja wyszczególniać należy stan majątkowy rodziców, liczbę rodzeństwa i dane o dotychczasowym przebiegu studjów.

Sprawa boy'ów hotelowych na dworcach

Onegdaj w lokalu drobnych handlarzy odbyło się zebranie hotelarzy, poświęcone bolączkom zawodu hotelarskiego. Zebraniu przewodniczył p. Kowalski. Złożono sprawozdanie z poczynań Zarządu Zw. Hotelarzy w sprawie podatku hotelowego. Następnie dłuższą dyskusję wywołała sprawa boy'ów na dworcach kolejowych. Okazuje się, że chłopcy hotelowi wysyłani na dworzec do przybywających pociągów celem zwerbowania pasażerów zachowują się częstokroć skandalicznie, nagabują natarczywie pasażerów, na tem też tle wynikają częste scysje i do związku napływają liczne skargi.

Zebrani postanowili dotychczasowy stan utrzymać jeszcze w ciągu dwóch miesięcy na okres próby, gdy jednak zachowanie się boy'ów hotelowych w okresie tym nie ulegnie zmianie, zdecydowano zaprzestać tego środka reklamowego.

Ceny mięsa i żywca w Wilnie

Notowania Tymczasowej Komisji Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej. Cena za 1 kg. loco Rzeźnia Miejska w dn. 17.IX 1935 r. w zł. ew w gr

Mięso w hurcie miejscowego uboju: Wołowina całe tusze II gat 75—85, III gat. 70—75. Wołowina zady I gat. 1—1,05, II gat. 95—1. Wołowina przody (koszer) I gat. 1.20—130, II gat. 1.10—1.20 Cielęcina II gat. 1,20. Wieprzowina I gat. 1,40—1,46, II gat. 1,35—1,40, III gat. 1,30—1,35. Baranina II gat. 95—1,05.

Skóry surowe: Bydlęce za 1 kg. 80—85; cielęce za 1 sztukę 4—4,60; owcze za 1 sztukę 4—4,60.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 18 września 1935 r.

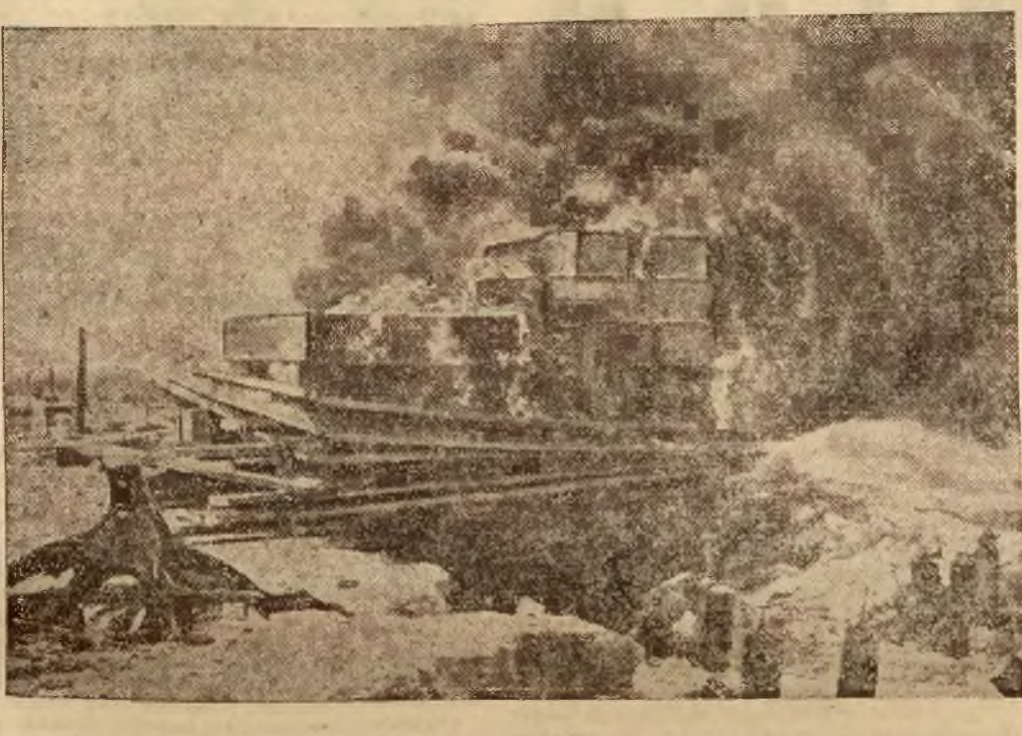
Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąkę i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg.

Żyto	I standart	700 g/l	13 50	13 75
„	II „	670 „	13.—	13.50
Pszenica	I „	745 „	18 —	18 50
„	II „	720 „	17 —	17.50
Owies	I „	490 „	14.50	15 —
„	II „	470 „	14.—	14.50
Mąka pszenna gatunek		I—C	30.—	30.75
„ „ „		II—E	—	—
„ „ „		II—G	22.—	22.75
„ „ „		III—A	17 75	18.25
„ „ „		III—B	—	—
„ żytnia do 55%			23 —	23.50
„ „ do 65%			19 —	20 50
„ „ sitkowa			15.—	15 50
„ „ razowa			15.—	15.50

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie

Konto P. K. O. 146111

Spalenie zwłok ofiar katastrofy



Wpobliżu Snake Creek na Florydzie przed kilku dniami zostały spalone zwłoki 46 żołnierzy, którzy zginęli w czasie katastrofy w obozie weteranów amerykańskich. Na zdjęciu — stos płonących trumien.

„Tydzień Dziecka“

Ze względu na spóźnioną porę (jesień) „Święto Dziecka“ nie jest obchodzone tak jak co roku w jednym dniu, a każda organizacja i szkoła może w dowolnym dniu urządzać zabawy, imprezy i wycieczki dla dzieci i młodzieży. Codziennie począwszy od 17 września odbywają się zabawy dla dzieci przedszkolnych, od jutra dzieci szkół powszechnych korzystać będą z wycieczek za miasto. W dniu 19 b. m. w ogrodzie Bernardyńskim 300 dzieci przyjmowane będą muzyką i poczęstunkiem dla nich przygotowanym przez Komitet i ZPOK.

Stan konta w PKO. i w bankach na Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan z dnia poprzedniego zł. 35.873,11.

Pracownicy Państw. Banku Rolnego w Wilnie — 1500,00.

Estera Kierznerowa i Anna Wilenkin w Wilnie — 5,00.

Baon KOP. w Słobódce Zawierskiej—164.70.

Pracownicy Nadleśnictwa Druskieniki—32,15.

Członkowie Wil. - Nowogródzkiej Izby Lekarskiej — 115,00.

Komitet Obch. Żałob. ś. p. Marszałka w Bujwidzach — 11.40.

Józef Zienkiewicz w Miadziole — 2,50

Gitla i Sulamit Wilenkin w Wilnie — 10,00.

Bronisław Chądzyński w Wilnie — 3,00.

Zarząd Gminy w Dziewieniszkach — 10.00.

Dr. Mieczysław Alksnin w Wilnie — 4.00.

Stan konta na dzień 17 bm. zł. 37.730.86.

Kina i Filmy

„NOC KARNAWAŁOWA“ (Kino Helios).

Historja złotego młodzieńca, któremu podrzucone zostaje dziecko, i który pod wpływem maleństwa i jego przystojnej pielęgniarki staje się wzorowym „pater familias“ — była już niejednokrotnie użyta jako temat do filmu. Raz zbierał w podobnej roli laury dawny „niemy“ jeszcze ulubieniec Ameryki — Reginald Denny, kiedyindziej „lew filmowy“ — Iwan Mozżuchin zademonstrował „poglądowo“ w jaki sposób młodzieniec — hulaka zostaje poskromiony i nawrócony na drogę cnoty przez ośmiomiesięcznego malca.

Reżyser Wolkow z właściwą mu rutyną poprowadził tę historję zbyt może szablonową, by być podstawą ciekawszego filmu. Doskonale grający i dobrze wyglądający Mozżuchin — zrobił wszystko, by ożywić obraz, lecz nie mógł dużo zrobić z małoodpowiedniej dla niego roli. Nieciekawa pod względem zewnętrznym i przeciętnie grająca Tania Fedor źle się czuła w niezupełnie psychologicznie dociągniętej roli.

Początkowo prowadzony w tempie komedjowem film — wkońcu przechodzi, i to wysoce niefortunnie — w ciężki dramat. Komedjowy happy end zastąpiony został przez niepotrzebnie ciężkie zakończenie. Scenarzysta musiał się zdecydować czy nakręcić ciężki dramat, czy tragedję, aut — aut. Nieprzestrzeganie tej zasady porodziło film „płci nijakiej“, pozostawiający nieokreślone wrażenie.

A. Sid.

Wśród pism

— *Tygodnik literacko - społeczny „PION“* przynosi w nr. 37 (102) m. in. następujące artykuły i utwory: Ewa Rostkowska: Psychologja w literaturze, Jan Kott: Z wysokich nocy, Wacław Borowy: Wojna Sewastów z Polakami, Juljusz Wiktor Gomulicki: „Powieści dwie“ Norwida. J. Przyboś: Fragment poematu, Stanisław Furmanik: Dzieło literackie a muzyka. J. E. Skiwski: Boy o teatrze, Stefan Napierski, Wł. Sebyła: Poezja, Ewa Rostkowska, St. Furmanik, Marja Czapska: Powieść, Karol Irzykowski: Teatr, Z. Kucharski, Piechal: Teorja i historja literatury.

Treść numeru uzupełniają jak zwykle, sprawozdania z teatrów oraz omówienia ostatnich nowości wydawniczych w dziedzinie popularyzacji wiedzy, powieści i publicystyki.

Samobójstwo sklepikarki w Smorgoniach

Wczoraj w Smorgoniach popełniła samobójstwo przez otrucie się esencją octową 38-letnia Róża Krejnesowa, właścicielka sklepu spożywczego. Po przewiezieniu do szpitala desperatka zmarła. Powodem zamachu samobójczego był ciężki stan materjalny. (c)

Tajemniczy zgon

Na brzegu jeziora w okolicy wsi Maniuki, gm. rymszańskiej, pow. brasławskiego znaleziono zwłoki Stanisława Kazińca, mieszkańca zaśc. Deguciszki, gm. widzkiej. Dochodzenie ustaliło, iż był on niemy i umysłowo chory od urodzenia i niepostrzeżenie wydalił się z domu.

Wciąż krwawe bójki na zabawach wiejskich

Do szpitala w Brasławiu przywieziono ciężko pobitych w bójce Samsona Czumika i Bazylego Kondratiewa, mieszkańców wsi Krasnogórka, gm. pluskiej. Zostali oni pobici na zabawie, która odbyła się we wsi Krasnogórka.

„Rewolucja Francuska“

Rewja w Sali Miejskiej

Eksperyment podwyższenia cen biletów, teatrzykowi „Rewja“ się nie udał. Frekwencja tak bardzo osłabła, że pomimo znacznie droższych cen, w kasie było dużo mniej pieniędzy jak zwykle. Teraz natomiast, gdy ceny wróciły do dawnych norm, a na afiszach ukazały się nazwiska ulubieńców publiczności Jaksztasa i Żejmówny, wszyscy stali bywalcy „Rewji“ stawili się jak jeden na premjerę programu „Rewolucja Francuska“, tak, że mówiąc językiem mejszagolskich pogaduszek — „na sali zrobił się niewidany tłok“.

Coprawda, i program obecny jest wyjątkowo dobry. Już sama konferencierka Jaksztasa ma swoisty urok. Sympatyczna powierzchowność młodego artysty, inteligentna interpretacja kawałów i jego sugestywny humor, pobudzają całą widownię do wesołości, wywołując niemilknące wybuchy śmiechu i gorące oklaski, których publiczność nie skąpi Jaksztasowi zarówno przy zapowiadaniu numerów jak też przy wykonywanych przez niego piosenkach „Warszawa, Moskwa Tel Awiw“ i innych Niemniej serdecznie i owacyjnie witała publiczność powrót Żejmówny na scenę Rewji. Miła ta pieśniarka o niebo przewyższa produkcje śpiewaczek pseudo operowych, występujących ostatnio, gdyż nietylko z wdziękiem i werwą wykonywa piosenki, ale jest zupełnie dobrą siłą aktorską w skeczach, prócz tego ma szczere dramatyczne akcenty jak to widać z nastrojowej inscenizacji „Dziewczyna z gór“, w której Żejmówna doskonale ujęła rolę półobłąkanej dziewczyny. Szkoda wielka, że nie miała ona w tym obrazku odpowiedniego partnera, gdyż aktorsko jest Czerwiński zupełnie słaby, a twarz jego jest tak martwa i bez wyrazu, że efekt napięcia dramatycznego zupełnie przepada..

Fokstrott zespołu baletowego i boston Ostrowskiego i Relskiej są świetnie wykonane. Gwoździem całego przedstawienia jest pantomina baletowa „Rewolucja francuska“ nadająca tytuł całemu programowi. Już sam układ pantominy jest bardzo ciekawy, ten dworski ceremonjał, poprzedzający wytworne menuety i gawoty, tańczone spokojnie w perukach i „robe a panier“, który po kilku strzałach i odblasku pożarów, przekształca się w dziki taniec nawpół obnażonych upojonych rewolucją ciał, jest świetnie wykonany, sugestywny i plastyczny, budzący grozę pozami przypominającemi tortury. Ma się chwilami wrażenie, że Ostrowski i drugi partner chcą rozerwać i roztrzaskać filigranowo-kruche ciało Basi Relskiej.

Doskonały jest Gronowski w piosence „Dobry początek“, zabawny jest półfinał i bardzo udany finał z głośnikiem radjowym, z którego lamp wyglądają głowy artystów i nadają audycje z Wiednia, Kowna, Londynu, Moskwy, Rzymu, Berlina, Paryża i Warszawy.

Z. Kal.

Zwiedzając stolicę odwiedź Wystawę Drogową

Afera z kartami do gry

Przed kilku dniami donieśliśmy, że władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery, polegającej na sprzedaży kart nielegalnie wyrabianych i zaopatrzonych w sfałszowane banderole.

Jak się dowiadujemy, afera ta ma bardzo szeroki zasięg, bowiem również i w innych miastach policja odnalazła sfałszowane talje kart. Karty te sprzedawane były pod marką wyrobów fabryki Piatnika, co pozwalało przez dłuższy czas maskować proceder.

Sfałszowane talje kart oraz fałszywe banderole wyrabiała jakaś potajemna fabryczka, mieszcząca się przypuszczalnie na terenie Wilna, lub Wileńszczyzny. (c)

Zuchwała kradzież w biały dzień

Wczoraj o godz. 3-ej po poł. trzeci komisarjat P. P. zaalarmowany został wiadomością o zuchwałej kradzieży, dokonanej w biały dzień na szkodę inż. Krzyżanowskiego, zam. przy ul. Wileńskiej 32.

Kradzieży dokonano pomiędzy godziną 2 a 3 pp. Złodzieje byli dokładnie poinformowani w jakich godzinach w mieszkaniu pozostawała jedynie służąca. Czatowali więc na okazję, by służąca wyszła.

Wczoraj przed godziną drugą służąca inżyniera wyszła do miasta po zakupy. Natychmiast do mieszkania przy pomocy wytrychów przedostali się złodzieje, którzy wyłamali zamki od szaf, kredensów i t. d., wynosząc z mieszkania większą ilość garderoby, futra i t. p. rzeczy na znaczną sumę. Kradzież spostrzegła służąca po powrocie do domu i niezwłocznie zaalarmowała policję. Należy przypuszczać, że złodzieje wynieśli te rzeczy przez podwórko na ul. Jagiellońską i tam odjechali dorożką.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie. W ciągu wieczora przeprowadzono w mieście szereg rewizyj w melinach złodziejskich oraz w mieszkaniach paserów. Kilku podejrzanych przytrzymano. (c)

Na wileńskim bruku

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu przy ul. Sapieżyńskiej 5 usiłował popełnić samobójstwo przez zatrucie się denaturatem Kazimierz Zdanowicz. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala. (c)

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.

Wczoraj w nocy policja śledcza przeprowadziła szereg rewizyj w melinach złodziejskich. W czasie tych rewizyj zatrzymano kilku podejrzanych osobników oraz trzech oddawna poszukiwanych złodziei: Holpe, Hajdamowiczową i Kiszkiewicza.

Wszystkich osadzono w areszcie. (c)

PIJACKA AWANTURA.

Zamieszkały przy ul. Dzielnej 12 niejaki Głażewicz powrócił wczoraj do domu w stanie podchmielonym i nadmiar podsyconej przez alkohol energji wyładował na żonie, którą dotkliwie potłukł, a następnie wyrzucił z mieszkania.

Zaalarmowani krzykami kobiety przechodnie powiadomili o awanturze posterunkowego Kuleszę. Lecz pijany Głażewicz zdjął ze ściany dubeltówkę i zmierzywszy z niej w posterunkowego zagroził mu zastrzeleniem. Posterunkowy zwrócił się do komisarjatu o pomoc i dopiero przy pomocy przybyłych policjantów rozbroił awanturującego się i odstawił go do aresztu. (c)

POŻAR W PIEKARNI.

Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w piekarni Ginzburga przy ul. Zarzecznej 19. Wezwana straż pożarna ogień zlikwidowała. (c)

KRONIKA

Czwartek 19 Wrzesień

Dziś: Januarjusza B. M.
Jutro: Eustachjusza M.

Wschód słońca—godz. 4 m. 59
Zachód słońca—godz. 5 m. 27

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 18.XI. 1935 r.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 17
Temperatura najniższa + 13,
Opad —
Wiatr połudn.-zachodni
Tendencja zwyżkowa
Uwagi: chmurno.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); Narbuta (Św. Jańska 2); Turgiela (Niemiecka 15); Kaca (Piłsudskiego 30). Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach prócz Śnipiszek.

RUCH POPULACYJNY.

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Drozd Matylda; 2) Stepalczówna Anna; 3) Lewkówna Alina; 4) Lib Hindas; 5) Sklers Paweł; 6) Jankowska Danuta; 7) Straż Morduch; 8) Neuzik Ruwin; 9) Kuzmicz Leon.

— **Zaślubiny.** 1) Neuzik Mojżesz — Kochkiewiczówna Fruma; 2) Grekowicz Zygmunt — Matuszewska Helena; 3) Zarembo Jan — Zagórska Jadwiga; 4) Sowkin Jankiel — Fijekówna Lea; 5) Joselson Mejer — Dawidówna Figa; 6) Pudaczewski Ignacy — Drobyszówna Zofja.

— **Zgony:** 1) Ciszkowska Stefanja, lat 22; 2) Wysocki Jan, introligator, lat 29; 3) Cwarcenberg Malwa, lat 65.

PRZYBYLI DO WILNA

Do Hotelu Georges'a: Siemieński Józef, dyr. Arch. Głównego z Warszawy; Wanke Czesław, profesor; Semkowicz Władysław, profesor; Hartleb Kazimierz, profesor ze Lwowa; Kętrzyński Stanisław, profesor z Warszawy; Bujak Franciszek, profesor ze Lwowa; Kutrzeba Stanisław, profesor z Krakowa; Zakrzewski Stanisław, profesor ze Lwowa; Piotrowicz Ludwik, profesor; Handelsman Marceli, profesor z Warszawy; Baberska Marja z Poznania; Kolankowski Ludwik, profesor z Krakowa; Rybarski Antoni, profesor z Warszawy; Gener. Prof. Kukiel Marjan z Krakowa; Dabrowski Jan, profesor; Arnold Stanisław, profesor z Warszawy; Mościcki Henryk, profesor z Warszawy; Fies Norbert, kupiec z Krakowa; Czerwińska Janina z Warszawy.

MIEJSKA.

— **Uporządkowanie rynku na Śnipiszkach.** Zarząd miasta zamierza w najbliższym czasie przystąpić do uporządkowania rynku na Śnipiszkach. Rynek ten zostanie m. in. przebrukowany.

ADMINISTRACYJNA.

— **Starosta grodzki w trybie administracyjno-karnym ukarał** grzywną w wysokoci zł. 10 z zamianą na 3 dni aresztu Borucha Stopera za zakłócenie spokoju.

Pozatem zostali ukarani za zakłócenie spokoju publicznego na ulicy trzydniowym bezwzględnym aresztem Rachmiel Nowik (Straszuna 3) i Judel Abramowicz (Subocz 49); za antysanitarny stan podwórka został ukarany grzywną w wysokości zł. 20 z zamianą na 3 dni aresztu Franciszek Lewkowicz (Raduńska 33). Za wylanie pomyj na podwórko została ukarana grzywną w wysokości zł. 5 z zamianą na 3 dni aresztu Hona Helbersztat (Niemiecka 18).

Za handel w godzinach zakazanych został ukarany grzywną w wys. zł. 10 z zamianą na 3 dni aresztu Dawid Gamarski (Kalwaryjska 100) oraz Marja Szerysowa (Żołnierski 13) grzywną w wysokości zł. 10 lub trzema dniami aresztu za niezameldowanie sublokatorki.

GOSPODARCZA.

— **Klasyfikacja gruntów do podatku gruntowego.** 1 października Wojewódzka Komisja Klasyfikacyjna przystępuje do klasyfikacji gruntów celem wymiaru podatku gruntowego.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **STRAJK KRAWCÓW. Wczoraj wybuchł w Wilnie strajk krawców. Strajkuje około 200 osób. Strajk ma podłoże ekonomiczne. Robotnicy krawieccy zażądali podwyżki płac o 10 do 30 procent, w zależności od zarobków.**

Dziś prawdopodobnie rozpoczete zostaną pertraktacje celem zlikwidowania strajku.

— **Strajk rękawiczników** trwa w dalszym ciągu. Obecnie jednak zarysowuje się już możliwość zlikwidowania strajku. Wczoraj w lokalu Związku Rzemieślników podjęte zostały rokowania między przedstawicielami pracodawców i strajkujących robotników. Warunki likwidacji są już opracowane, w niektórych firmach zostały już nawet uzgodnione i podjęto pracę.

Przypuszczać należy, że w najbliższych dniach strajk ten ulegnie całkowitej likwidacji.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Posiedzenie Żydowskiego Komitetu Wyborczego.** Pod przewodnictwem adw. Rudnickiego odbyło się w „Domu Starców Żyd." posiedzenie Żyd. Komitetu Wyborczego, na którem adw. Rudnicki złożył sprawozdanie z akcji wyborczej do Sejmu w Wilnie, zakończonej, jak wiadomo, w okr. 45, wybraniem na posła nadrabina Rubinsztejna.

Na posiedzeniu wystąpił rab. Rubinsztejn z wnioskiem, by komitet ukonstytuował się jako stałe ciało, przed którem rab. Rubinsztejn zdawałby od czasu do czasu sprawozdanie ze swej działalności poselskiej i wysłuchiwałby postulaty ludności żydowskiej reprezentowanej przez przedstawicieli organizacyj i instytucyj żyd. w Wilnie.

Pod koniec rozpatrywano sprawę ataków dr. Wygodzkiego na rab. Rubinsztejna w warszawskiej i wileńskiej prasie. Postanowiono dokooptować do prezydjum komitetu dwu członków i wspólnie zareagować na te ataki. Komitet postanowił wydać w tej sprawie w najbliższym czasie komunikat. (m)

RÓŻNE.

— **Zbiorowa Wystawa obrazów Michała Rouby w Wilnie.** W niedzielę dnia 22 września b. r. o godz. 13 w salach Kasyna Oficerskiego (ul. Mickiewicza, róg Wileńskiej) zostanie otwarta Zbiorowa Wystawa obrazów Michała Rouby. Wstęp na otwarcie za zaproszeniami. Wystawa trwać będzie do 13 października włącznie.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Ostatnie występy K. Maszyńskiego.** — Dziś, w czwartek, dn. 19.IX o godz. 8 wiecz. doskonała komedja **„Wszystkie prawa zastrzeżone"**, na której publiczność żywo reaguje. Dzięki dobrze zgranemu zespołowi z M. Maszyńskim na czele w roli uczonego. Są to już ostanie dni występów tego świetnego aktora scen warszawskich i ulubieńca publiczności kinowej, wobec zapowiedzianych występów jego w Poznaniu. Ceny miejsc zwykłe.

— Jutro, w piątek dn. 20.IX o godz. 8 w. „Wszystkie prawa zastrzeżone".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Skowronek po cenach propagandowych.** Dziś op. „Skowronek" Lehara, która dla swej oryginalnej treści oraz przepięknej, nastrojowej muzyki, jest widowiskiem stojącem na wysokim poziomie. Powodzenie „Skowronka" zawdzięcza się również świetnym wykonawcom w osobach: Bestani (rola tytułowa), Nochowiczówny, Zayenda, Wyrwicz—Wichrowskiego, Szczawińskiego i Tatrzańskiego, reżysera tej nowości. Choreografja z udziałem Martówny i Ciesielskiego. Dekoracje W. Makojnika. Przy pulpicie A. Wiliński.

— **Jutrzejsze przedstawienie propagandowe w „Lutni"** Jutro raz jeszcze ukaże się zawsze entuzastycznie przyjmowany przez publiczność „Domek trzech dziewcząt" operetka oparta na motywach Szuberta, która po dzisiejszem przedstawieniu schodzi z repertuaru. Ceny propagandowe.

TEATR „REWJA".

— Dziś, we czwartek, 19 września, w dalszym ciągu **„Rewolucja francuska"**, zawierająca pantominę sceniczną, sketch „Duchy" i występy solistów, w tej liczbie Żejmówny i Jaksztasa, niezawodnego zawsze Gronowskiego, Czerwińskiego oraz zespół baletowy z primabaleriną Basią Relską i baletmistrzem Konradem Ostrowskim na czele.

RADJO

WILNO

CZWARTEK, dnia 19 września 1935 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimnastyki; 6,34: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. Muzyka; 7.50. Program dzienny; 7,55: Giełda roln. 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik poł. 12.15: Koncert szkolny; 13.00: Muzyka jazzowa; 13,25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Muzyka lekka; 14.30—15,15: Przerwa; 15.15. Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Koncert mandolinistów: 16.00: W tureckiej szkole; 16,15: Muzyka ludowa; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Dzieje socjalizmu w Polsce; 17,15. Haydn — kwartet op. 3; 17.35: Wagner — Idylla Zygfryda; 17,50: Książka i wiedza; 18,00: Recital fort. 18,30: Program na piątek; 18,40: Utwory skrzypcowe w wyk. Ignacego Stołowa; 19,00: Przegląd litewski; 19.10: Jak spędzić święto? 19.15: Wileńscy sportowcy w Królewcu — pog. wygł. Jarosław Niecieckі; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20,00: Muzyka salonowa; 20.45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z Polski; 21.00: Sekretarka niewidomego; 21,40: Nasze pieśni; 22.05: Koncert w wyk. Orkiestry P. R. 23,05: Kom. met. 23,10: Muzyka taneczna.





REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.
Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Klimkin.